

Europejska polityka Belgii

Anna Paczeńskiak

**ETE
Working
Paper**

**2016
Tom 2
Numer 3**

Redaguje zespół:

Bartosz Czepil (sekretarz), Anna Pacześniak, Tomasz Paradowski, Rafał Riedel, Ewa Skrabacz,
Krzysztof Zuba (redaktor naczelny)

Instytut Politologii Uniwersytetu Opolskiego
Zakład Studiów Europejskich
ul. Katowicka 89
45-061 Opole
Tel: +48-77-454-74-60
Fax: +48-77-454-74-65
Internet: <http://www.europejczycy.uni.opole.pl>

© Instytut Politologii Uniwersytetu Opolskiego,

Opole 2016

ISSN 2449-8742

SPIS TREŚCI

WSTĘP 4

REFERENDA 9

PARTIE POLITYCZNE 9

DOKTRYNA INTEGRACYJNA 18

PARLAMENT EUROPEJSKI 22

ZAKOŃCZENIE 29

LITERATURA 29

WSTĘP¹

Belgia należy do sześciu państw założycielskich Wspólnot Europejskich (WE), czyli Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Euratomu i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Jest państwem małym zarówno pod względem powierzchni (30 528 km²), jak i ludności (11,09 mln w 2012 r.), średnim pod względem potencjału ekonomicznego (PKB całkowite w 2012 r. 376 mld euro, PKB na mieszkańca 43 686 dolarów), ale jej znaczenie dla europejskiej integracji jest większe niż sugerowałby rozmiar i potencjał ludnościowy. W związku z tym, że Bruksela gości instytucje unijne (Komisję Europejską, Parlament Europejski, Radę Unii Europejskiej, Radę Europejską), organy doradcze UE (Komitet Regionów, Komitet Ekonomiczno-Społeczny), zdecydowaną większość firm i instytucji zajmujących się lobbingsiem w UE, jest nie tylko stolicą Belgii, ale uznaje się ją także za symboliczną stolicę Europy.

Belgia niemal od początku procesów integracyjnych należała do awangardy państw zaangażowanych w budowę WE², zawsze była w pierwszej grupie państw tworzących strefy ściślejszej współpracy: walutowej w strefie euro czy bezpieczeństwa granic wewnętrznych w strefie Schengen. Wszystkie unijne traktaty, niezależnie od politycznego składu rządzącej koalicji, były przyjmowane przez parlament większością ponad 70% głosów³. Belgia nigdy nie stawiała w kontrze wobec procesów integracyjnych, wręcz przeciwnie, to stąd pochodziło wiele pomysłów, które miały przybliżyć Wspólnoty Europejskie, a następnie UE, do państwa federalnego. Jeśli dołożyć do tego szeroki i trwały konsensus opinii publicznej w sprawie inicjatyw i projektów pogłębiających integrację, staje się jasne, dlaczego Belgia zaliczana jest do najbardziej eurofilijskich państw Unii Europejskiej.

Tak wysokie poparcie belgijskich polityków i społeczeństwa dla integracji europejskiej tłumaczy się polityczną, społeczną i ekonomiczną naturą tego państwa i jego obywateli. Belgia charakteryzuje się licznymi podziałami socjopolitycznymi⁴, heterogenicznością, która wymusza stosowanie kompromisu w codziennej praktyce społeczno-politycznej, niewykształconą tożsamością narodową⁵, brakiem silnego przywiązania do suwerenności narodowej, otwartością gospodarki, wysokim stopniem integracji rynku towarów i usług z gospodarkami innych państw europejskich i z gospodarką światową. Państwo, które nie dysponuje znaczącą siłą polityczną, ekonomiczną a tym bardziej militarną, swój potencjał ujawnia najpełniej właśnie w ramach Unii Europejskiej. O obecnym znaczeniu tego państwa członkowskiego może świadczyć powierzenie w 2009 r.

1 Publikacja powstała przy wsparciu Wallonie-Bruxelles-International (staż badawczy październik - grudzień 2016).

2 F. Aubert, *La politique étrangère de la Belgique de 1954 à 1958 vue par les diplomates français*, „*Courrier Hebdomadaire*” 2007, nr 1973.

3 C. Jadot, *Do all roads lead to the same Europe? Reconsidering the pro-/anti-integration yardstick to measure national party positions towards the European Union: the case of Belgium*, „*Journal of Contemporary European Research*” 2014, t. 10, nr 2, s. 249-265.

4 *Conflict and Coexistence in Belgium. The Dynamics of a Culturally Divided Society*, red. A. Lijphart, University of California, Berkeley 1981; M. Swyngedouw, *Le système politique belge. Contentieux communautaires, clivages partisans et répercussions politiques*, w: *Singulière Belgique*, red. A. von Busekist, Fayard, Paris 2012, s. 119-128.

5 H. Dumont, C. Franck, F. Ost, *Belgitude et crise de l'Etat belge: de boutard à la recherché d'une nouvelle citoyenneté*, w: *Belgitude et crise de l'Etat belge*, red. H. Dumont, C. Franck, F. Ost, J.-L. De Brouwer, Publications F.U.S.L., Bruxelles 1989, s. 263-298.

funkcji pierwszego przewodniczącego Rady Europejskiej byłemu belgijskiemu premierowi Hermanowi Van Rompuy'owi, a w wyborach europejskich 2014 r. wysunięcie przez Sojusz Liberałów i Demokratów dla Europy (ALDE) innego byłego belgijskiego premiera Guy'a Verhofstadta jako czołowego kandydata (*Spitzenkandidaten*) do objęcia funkcji przewodniczącego Komisji Europejskiej.

Ludność w Belgii składa się z dwóch dużych grup językowych: niderlandzkojęzycznych Flamandów (58% ogółu populacji) i francuskojęzycznych Walonów (31%), oraz nielicznej grupy Belgów niemieckojęzycznych⁶. Około 10% mieszkańców kraju stanowią imigranci (Włosi, Francuzi, Polacy, Marokańczycy, Holendrzy oraz inne nacje). Choć Belgia powstała w 1830 r. jako państwo unitarne, to w latach 60. XX w. rozpoczął się proces jej federalizacji⁷. Najpierw w latach 1962-1963 wyznaczone zostały cztery strefy geograficzne: niderlandzka na północy, frankofońska na południu, niewielka germanofońska na wschodzie oraz stołeczna z Brukselą i sąsiadującymi z nią gminami. Następnym etapem było utworzenie w 1970 r. trzech wspólnot językowych (flamandzkiej/niderlandzkiej, francuskiej i niemieckiej), które posiadały przede wszystkim kompetencje w zakresie polityki kulturalnej i edukacyjnej. W 1980 r. utworzono dwa regiony (waloński i flamandzki), w 1988 r. trzeci (brukselski), którym konstytucja z 1993 r. przyznała kompetencje w zakresie polityki ekonomicznej i rozwojowej. Każdy z wymienionych podmiotów ma swój parlament i władzę wykonawczą. W 2011 r. kolejna reforma państwa jeszcze bardziej rozszerzyła uprawnienia regionów, pozostawiając na poziomie federalnym rozstrzyganie kwestii dotyczących polityki zagranicznej państwa, sprawiedliwości, obrony, najważniejszych spraw z zakresu polityki fiskalnej i zabezpieczeń społecznych, a decyzje w sprawie wszystkich pozostałych polityk przekazując na poziom regionów i wspólnot językowych⁸. Regiony belgijskie prowadzą w pewnym zakresie również własną politykę zagraniczną, która nie może wprawdzie stać w sprzeczności z polityką prowadzoną na poziomie federacji, ale nie musi być z nią uzgadniana. Poziom autonomii regionów i wspólnot w zakresie polityki zagranicznej odczuła cała Unia Europejska i Kanada w październiku 2016 r., kiedy zamieszкана przez 3,6 mln obywateli Walonia opóźniła podpisanie umowy o Całościowym Gospodarczym i Handlowym Porozumieniu UE-Kanada (CETA). Rząd federalny Belgii nie mógł złożyć podpisu pod międzynarodową umową bez zgody wszystkich regionów i wspólnot językowych kraju. Rząd Walonii oraz Federacja Walonii i Brukseli, rząd miasta stołecznego Brukseli i Komisja Francuskiej Wspólnoty Językowej zażądały w sprawie porozumienia dodatkowych wyjaśnień od Unii Europejskiej, blokując tym samym zaplanowany szczyt UE-Kanada. Politycy walońscy z socjalistycznym premierem regionu Paulem Magnettem na czele, kładli nacisk na potrzebę większej transparentności podczas negocjacji podobnych umów w przyszłości⁹. Umowa CETA została ostatecznie podpisana, tyle że premier Kanady Justin Trudeau i przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk uczynili to z kilkudniowym opóźnieniem.

6 Szerzej o implikacjach podziałów językowych w Belgii: E. Kuźelewska, *Language border and linguistic legislation in Belgium*, „Michigan State International Law Review”, Forum Conveniens 2015, t. 23, nr 1, s. 1-12.

7 Szerzej o procesie federalizacji Belgii: J. Van den Bosch, *Troubles in the heart of the EU – Political crisis in Belgium*, „Rocznik integracji europejskiej”, nr 5, 2011, s. 64.

8 J.-B. Pilet, S. Willocq, *La Belgique*, w: *Les démocraties européennes. Institutions, élections et partis politiques*, red. N. Brack, J.-M. De Waele, J.-B. Pilet, Armand Colin, Paris 2015, s. 46-47.

9 Wywiad własny z Paulem Magnettem, premierem Walonii, 7.12.2016.

OPINIA PUBLICZNA

W latach 50. i 60. XX w. Belgowie, podobnie jak obywatele pozostałych pięciu państw członkowskich Wspólnot Europejskich¹⁰, przyjęli postawę „konsensu permisywnego” w stosunku do integracji europejskiej, przejawiającą się niskim stopniem zainteresowania i słabo wyrobioną opinią na temat idei i praktyki procesów obejmujących zachodnią część kontynentu europejskiego. W związku z tym, że belgijskie elity polityczne, niezależnie od podziałów ideologicznych dotyczących innych kwestii, w sprawie polityki europejskiej wykazywały daleko idącą zgodność poglądów i działań, obywatele popierali wysiłki kolejnych rządów skierowane na pogłębianie integracji.

Pierwszy sondaż belgijskiej opinii publicznej, w którym respondentów zapytano o stosunek do integracji europejskiej, został przeprowadzony w 1957 r. przez Uniwersytecki Instytut Informacji Ekonomicznej i Społecznej w Brukseli (INSOC)¹¹. W 1962 r. IFOP (Gallup International) przeprowadził z inspiracji instytucji wspólnotowych pierwsze w Europie porównawcze badanie opinii publicznej na temat procesu integracji europejskiej¹². W obu badaniach belgijscy obywatele byli przychylnie nastawieni do ścisłej współpracy sześciu państw Europy Zachodniej, widząc w niej szansę na zwiększenie swojego bezpieczeństwa gospodarczego i politycznego.

Potrzebę prowadzenia regularnych i kompleksowych badań opinii publicznej w państwach członkowskich jako pierwszy sygnalizował w latach 60. XX w. Parlament Europejski¹³. Dopiero jednak w 1973 r. Komisja Europejska podjęła decyzję o wdrożeniu programu semestralnych sondaży prowadzonych we wszystkich państwach członkowskich, które po raz pierwszy pod szyldem „Eurobarometru” przeprowadzono w dziewięciu państwach członkowskich wiosną 1974 r.¹⁴

W sondażach „Eurobarometru” systematycznie do końca pierwszej dekady XXI w. zadawane były dwa pytania na temat integracji, które dotyczyły ogólnej percepcji Wspólnot Europejskich/Unii Europejskiej (pytanie: Czy myśli Pan/i, że członkostwo we WE/UE jest dla Pana/Pani kraju dobrą rzeczą?) i o korzyści płynących z członkostwa (pytanie: Czy uważa Pan/i, że Pana/Pani kraj skorzystał czy nie na członkostwie we WE/UE?). Odpowiedzi respondentów belgijskich zawsze sytuowały się powyżej średniej pozytywnego postrzegania integracji oraz przekonania, iż członkostwo w Unii przynosi Belgii realne korzyści. Z perspektywy sondaży opinii publicznej nigdy nie było wątpliwości, że Belgowie zaliczają się do grupy największych eurofilów w UE¹⁵.

10 W. Doise, *Perceptions et attitudes concernant les relations internationales dans cinq pays du Marché Commun*, „Revue française de sociologie”, 1969, t. 10, nr 1, s. 59-74.

11 P. Aldrin, *L'invention de l'opinion publique européenne. Genèse intellectuelle et politique de l'Eurobaromètre (1950-1973)*, nr 89, 2010.

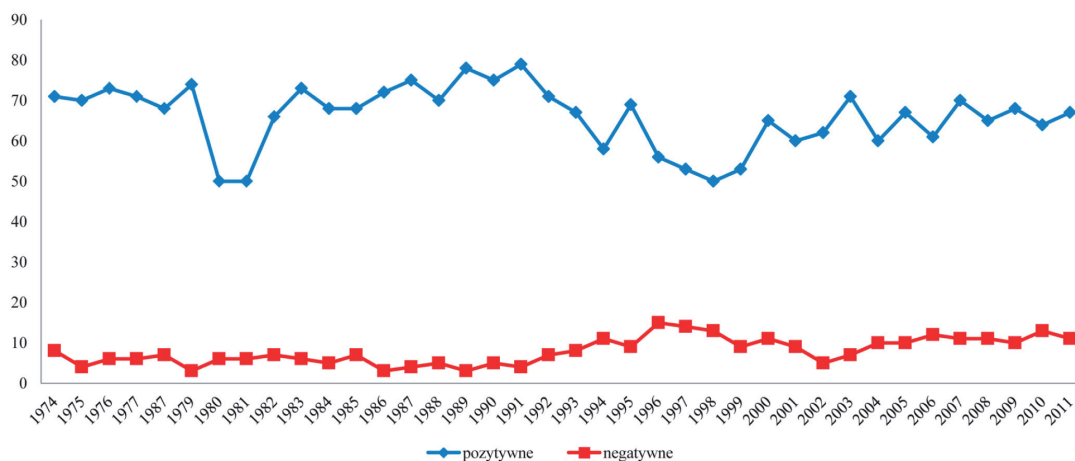
12 *L'opinion publique et l'Europe des Six. Une enquête internationale auprès du grand public en Allemagne, Belgique, France, Italie, Luxembourg, Pays-Bas*, 1962, CEAB 2/2174.

13 S. Signorelli, *L'UE et les opinions publique. Je t'aime, moi non plus?*, Etudes et Rapports, Notre Europe, Institut Jacques Delors, novembre 2012.

14 P. Aldrin, *op. cit.*

15 D. Debomy, *Les Européens croient-ils encore en l'UE? Analyse des attitudes et des attentes des opinions publiques européennes depuis un quart de siècle*, Etudes et Recherches, Notre Europe, Institut Jacques Delors, juin 2012, s. 53.

Wykres 1. Postrzeganie członkostwa Belgii w WE/UE (w procentach) w latach 1974-2011



Źródło: Oprac. własne na podstawie sondaży Eurobarometr Standard 1974-2011.

Prointegracyjne nastawienie belgijskiej opinii publicznej nie oznacza, że stosunek do WE/UE nie podlegał wahaniom. W 1979 r. wcześniejsze wysokie poparcie skoczyło jeszcze o kilka punktów procentowych, co było skorelowane z pierwszymi bezpośrednimi wyborami do Parlamentu Europejskiego i zwiększoną obecnością tematyki europejskiej w mediach państw członkowskich. Niedługo potem nastąpiło tąpnięcie nastrojów spowodowane kryzysem naftowym początku lat 80., kryzysem belgijskich finansów publicznych i dewaluacją franka belgijskiego, który w lutym 1982 r. stracił na wartości 8,5% w stosunku do marki niemieckiej¹⁶. Po decyzji o dewaluacji nastroje szybko uległy poprawie, co było widoczne także w pozytywnym postrzeganiu integracji europejskiej. Analiza wyników sondaży z kolejnych lat pokazuje, że Belgowie przychylnie oceniali lansowany przez Jacques'a Delors'a projekt budowy unii gospodarczo-walutowej. Rok 1991 r., w którym podpisany został Traktat z Maastricht, był rekordowy pod względem poparcia Belgów dla Unii Europejskiej, aż 79% badanych oceniało członkostwo w UE jako „dobrą rzecz”.

Okres od jesieni 1991 do wiosny 1997 r. w całej Europie charakteryzował się pogorszeniem nastrojów społecznych, choć w Belgii było to znacznie mniej widoczne niż w pozostałych państwach członkowskich. Jednak i tutaj słabnący wzrost gospodarczy oraz niemoc Unii Europejskiej wobec konfliktu w dawnej Jugosławii odcisnęły piętno na stosunku do integracji. W badaniu z 1995 r. widoczny jest nagły wzrost poparcia Belgów dla UE, który prawdopodobnie wiązał się z kandydowaniem premiera tego kraju Jean-Luc'a Dehaene'a na przewodniczącego Komisji Europejskiej¹⁷. Większy pesymizm w sondażach pojawił się pod koniec lat 90., co zbiegło się w czasie z wymuszoną dymisją Komisji Europejskiej kierowanej przez Jacques'a Santera (wiosna 1999 r.).

W kolejnych latach obserwujemy częste wahania nastrojów wobec UE. Belgijska opinia publiczna stała się bardziej wyczulona na sygnały płynące z Europy i wyraźnie reagowała na kryzysy, np. na różnice między rządami państw członkowskich w sprawie poparcia Stanów Zjednoczonych w wojnie irackiej w 2003 r., czy na obawy przed rozszerzeniem UE o państwa postkomunistyczne. Kryzys finansowy końca pierwszej dekady XXI

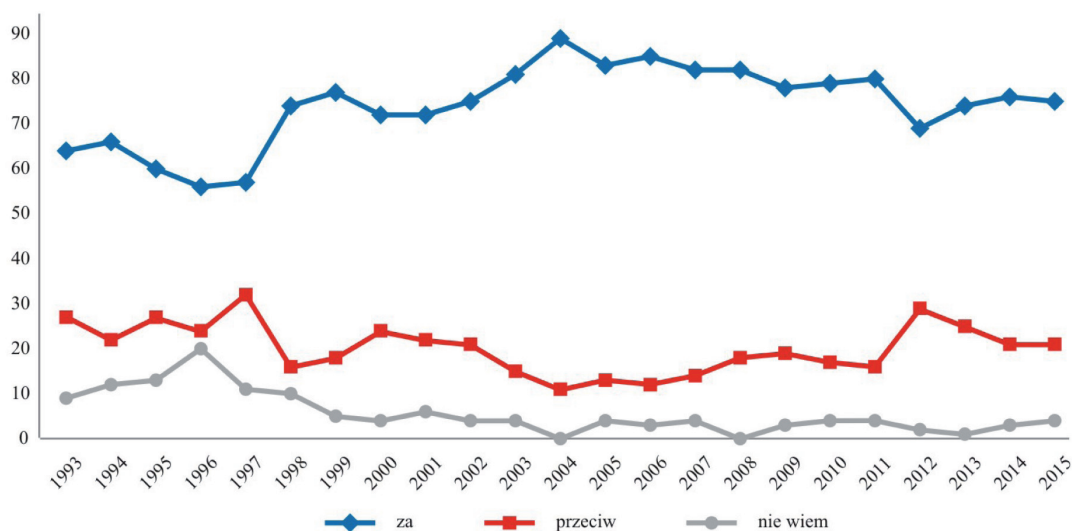
16 B. Colmant, *Les côtés obscurs de la dévaluation de 1982*, <http://trends.levif.be/economie/les-cotes-obscurs-de-la-devaluation-de-1982/article-opinion-187753.html> (dostęp: 30.11.2016).

17 J. Beyers, P. Bursens, *Europa is geen buitenland: Over de relatie tussen het federale België en de Europese Unie*, „Acco”, 2006, nr 4.

w. nie zmniejszył znacząco liczby pozytywnych odpowiedzi na pytanie o postrzeganie członkostwa Belgii w UE, ale procentowo zwiększyła się grupa eurosceptyków. Kiedy jednak „Eurobarometr” zapytał w powyborczym sondażu z 2014 r. o stosunek obywateli państw członkowskich do UE, okazało się, że 69% Belgów uważało Unię Europejską za „dobrą rzecz” (przy średniej UE - 28 51%), a 56% ufało unijnym instytucjom (43% średnio we wszystkich państwach członkowskich)¹⁸.

Od 1993 r., czyli od wejścia w życie traktatu z Maastricht, który m.in. określił kryteria przyjęcia wspólnej waluty, „Eurobarometr” bada stosunek obywateli państw członkowskich do wspólnej waluty. W Belgii od samego początku zwolennicy wprowadzenia euro byli liczniejsi niż przeciwnicy, choć początkowo więcej niż co czwarty respondent wyrażał swój sprzeciw wobec rezygnacji z franka belgijskiego. Co ciekawe, w pierwszych latach od wejścia w życie traktatu z Maastricht, rósł odsetek Belgów, którzy nie potrafili wyrazić swojej opinii na temat wspólnej europejskiej waluty. Wyraźny wzrost poparcia dla euro został odnotowany w 1998 r. i od tej pory niezmiennie utrzymywało się ono powyżej 70%, osiągając rekordowy dla Belgii (i dla całej UE) poziom 89% w 2004 r. Kryzys finansowy, a następnie kryzys w strefie euro nie zachwiał zaufania Belgów do wspólnej waluty, chwilowe osłabienie poparcia odnotowane zostało w 2012 r. (do 69%), by w 2015 r. ponownie ustabilizować się na poziomie 75%.

Wykres 2. Poparcie Belgów dla wspólnej waluty (euro) w latach 1993-2015



Źródło: Opracowanie własne na podstawie sondaży Eurobarometr Standard 1993-2015.

Opinia publiczna na temat Unii Europejskiej kształtowana jest w dużej mierze przez dziennikarzy i liderów opinii. Belgijscy dziennikarze zajmujący się tematyką unijną konfrontują się z tym samym problemem, co ich koledzy z pozostałych państw członkowskich – „Europa źle się sprzedaje” medialnie, bo jest zbyt biurokratyczna, technokratyczna, skomplikowana. Redakcje najważniejszych prasowych tytułów informacyjnych zatrudniają reporterów i komentatorów piszących o UE, którzy równocześnie zajmują się tematyką międzynarodową. Okazuje się bowiem, że artykuły dotyczące kwestii *stricte* unijnych mają w internetowych wydaniach dzienników najmniej odsłon, co oznacza, że najszybciej znajdują się na dole ekranu jako teksty budzące najmniej

18 <http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/en/20150201PVL00053/Post-election-survey-2014>

sze zainteresowanie czytelników. Belgijskie tabloidy zupełnie zrezygnowały z tematyki unijnej, a tzw. poważne dzienniki, niejako z obowiązku zajmujące się raportowaniem tego, co dzieje się w Unii Europejskiej, starają się obok pogłębionych analiz prezentować anegdoty, ciekawostki z unijnych szczytów, a także tropić tematy, o których służby prasowe instytucji unijnych wołałyby nie informować opinii publicznej. Belgijskie media nie są eurosceptyczne, krytyka polityk unijnych lub konkretnych polityków i urzędników wynika raczej z rozczarowania, że Unia przestała być wielkim projektem, jakim była u swojej genezy, a zaczęła być postrzegana jako źródło wszystkich problemów, które trapią Europę¹⁹.

REFERENDA

Belgijska konstytucja nie przewiduje organizowania ogólnokrajowych referendum ze względu na zasadę, że władza narodu jest sprawowana przez jego reprezentantów. Po drugiej wojnie światowej w Belgii tylko jeden raz odbyło się powszechne referendum. W 1950 r. obywatele zostali poproszeni o odpowiedź, czy król Leopold III powinien powrócić na tron. Wyniki referendum ukazały bardzo duże różnice w opiniach pomiędzy regionami, co podkreśliło problematyczność organizowania ogólnonarodowych konsultacji w kraju podzielonym na dwie społeczności: walońską i flamandzką. Od tego czasu Belgowie nie zorganizowali żadnego referendum krajowego, choć od czasu do czasu rozpisywane są referenda na poziomie lokalnym.

Niestosowanie instrumentu referendum sprawia, że Belgowie wyzbyli się podstawowego kanału artykulacji ewentualnego niezadowolenia wobec polityki europejskiej prowadzonej przez własne elity rządowe, jakim byłoby np. odrzucenie w referendum unijnego traktatu. Trudno jest im również – poza badaniami opinii publicznej – dowieść swojego poparcia dla idei i praktyki integracji. Dlatego znany z pronijnego nastawienia Guy Verhofstadt, kiedy pełnił funkcję premiera Belgii, oświadczył w czerwcu 2004 r., że jest zwolennikiem przeprowadzenia konsultacyjnego referendum w sprawie konstytucji Unii Europejskiej, by jego rodacy, tak jak obywatele innych państw członkowskich, mieli prawo wyrazić swoje poglądy. Ostatecznie referendum europejskie się nie odbyło, a Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy został przyjęty przez Izbę Reprezentantów z 87-procentowym poparciem. Oddolne głosy o potrzebie przeprowadzenia referendum w kwestii dalszego członkostwa Belgii w Unii Europejskiej pojawiły się także przy okazji brytyjskiego referendum z czerwca 2016 r., co odnotowała pracownia badawcza Ipsos-Mori. Wprawdzie ponad połowa Belgów nie odczuwała w maju 2016 r. potrzeby uczestnictwa w takiej ogólnonarodowej konsultacji, to ponad 40% respondentów miało zdanie przeciwne.

PARTIE POLITYCZNE

Partie polityczne są w Belgii najsilniejszym politycznym aktorem zbiorowym. Scena partyjna odzwierciedla podziały socjopolityczne występujące w tym kraju: podział socjoekonomiczny, religijny, językowy. W wyniku tego ostatniego w latach 60. XX w. narodziły się w Belgii partie regionalne zabiegające o decentralizację, a potem o przekształcenie unitarnego państwa w federację. Z czasem podział na Flamandów i Walonów spowodował rozpad wszystkich tradycyjnych partii politycznych w Belgii na dwa odłamy: najpierw podzieliła się partia chadecka, następnie liberalna, potem socjalistyczna. Od tego czasu w Belgii istnieje tylko jedna ogólna

19 Wywiad własny z Marią Udrescu, dziennikarką „La Libre Belgique” 4.11.2016.

nonarodowa partia polityczna, która funkcjonuje pod dwiema nazwami, czyli komunistyczna Belgijska Partia Pracy (z francuską nazwą *Parti du Travail de Belgique* i flamandzką *Partij van de Arbeid van België*). W ramach belgijskiego systemu partyjnego, który *de facto* złożony jest z dwóch odrębnych systemów partyjnych²⁰, funkcjonują także partie zielonych (frankofońska *Ecolo* i flamandzka *Groen!*), partie skrajnie prawicowe (do 2004 r. rasistowski Blok Flamandzki - *Vlaams Blok*, przekształcony po delegalizacji w Interes Flamandzki – *Vlaams Belang* oraz frankofoński Front Narodowy), populistyczne partie libertariańskie (*Lijst Dedecker*) oraz populistyczne partie prawicowe (Partia Ludowa – *Parti populaire* i Prawica – *La droite*).²¹ Od 2010 r. największą parlamentarną partią polityczną jest Nowy Sojusz Flamandzki (*Nieuw-Vlaamse Alliantie*), który dąży do utworzenia na drodze pokojowej samodzielnej Flandrii, do czego ma dojść poprzez etap pośredni w postaci konfederacji Flandrii i Walonii.

Belgia jest wyjątkowym przykładem państwa członkowskiego, w którym na scenie politycznej nie ma silnej partii eurosceptycznej. Kontestacja idei integracji europejskiej funkcjonuje jedynie na prawym i lewym marginesie belgijskiego pejzażu politycznego. Fenomen ten tłumaczy się nie tylko stabilnym poparciem opinii publicznej dla Unii Europejskiej, które powoduje nikłe zapotrzebowanie na eurosceptyczną ofertę wyborczą, ale także istnieniem flamandzkiego separatyzmu. Zdaniem Nathalie Brack²², polityzacja niezadowolenia z integracji europejskiej, która w innych państwach jest zwykle ważnym elementem politycznych strategii partii prawicowych, antyelitarnych i populistycznych, w Belgii praktycznie nie występuje. Partie dążące do niepodległości Flandrii kierują ostrze krytyki w stronę federalnego państwa, a nie Unii Europejskiej, zdając sobie sprawę, że w sytuacji rozpadu Belgii silna Europa (z ich punktu widzenia najlepiej Europa Regionów), byłaby dla Flandrii gwarantem stabilności.

Ponadpartyjny konsensus w kwestii polityki europejskiej jest tylko odrobinę młodszy niż integracja Europy Zachodniej. Tylko na początku lat 50. XX w. belgijskie partie polityczne różniły się w sprawie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali oraz zasadności powołania Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Politycy głosujący przeciw lub wstrzymujący się od głosu podczas głosowań parlamentarnych dotyczących tych kwestii wywodzili się z partii komunistycznej, kilkoro pochodziło z partii socjalistycznej i chadeckiej. Później, przez kolejne trzy dekady, panowała ponadpartyjna zgoda (co pokazuje tabela nr 1). Kolejne różnice zdań pojawiły się dopiero przy okazji ratyfikacji europejskich traktatów, od Maastricht poczynając. W latach 90. XX w. krytyczni wobec ich przyjęcia byli przede wszystkim przedstawiciele nowych partii parlamentarnych, czyli partii ekologicznych oraz ugrupowań skrajnie prawicowych z Flandrii. Motywy głosowań były jednak całkowicie odmienne. Skrajna prawica odrzucała traktaty, uznając, że godzą one w narodową suwerenność, Zieloni zaś dlatego, że oczekiwali integracji głębszej niż przewidziana w traktatach.²³ Począwszy od 2001 r.

20 R. Dandoy, N. De Decker, *Peut-on encore parler de « partis frères » en Belgique?*, w: *L'absence de partis nationaux: menace ou opportunité?*, red. J.-B. Pilet, J.-M. De Waele, S. Jaumain, Editions de l'Université de Bruxelles, Bruxelles 2009, s. 19.

21 J.-B. Pilet, S. Willocq, *La Belgique*, w: *Les démocraties européennes...*, s. 53-54.

22 N. Brack, L. Hoon, *Explaining Eurosceptic voting in a Europhile country: a test of four models on the 2014 elections in Belgium*, w: *The Eurosceptic 2014 European Parliament Elections. Second Order or Second Rate?*, red. N. J. Hassing, M. Franklin, Palgrave, Basingstoke, forthcoming (December 2016).

23 K. Deschouwer, M. Van Assche, *Hard but Hardly Relevant: party-Based Euroscepticism in Belgium*, w: *Opposing Europe? The Comparative Party Politics of Euroscepticism*, vol. 1, Case Studies and Country Surveys, red. A. Szczerbiak, P. Taggart, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 75-92.

obie partie ekologiczne (walońska i flamandzka) głosowały za ratyfikowaniem traktatów (kolejno z Nicei, traktatem ustanawiającym Konstytucję dla Europy i traktatem z Lizbony), a w opozycji pozostali jedynie politycy partii skrajnie prawicowych.

Tabela 1. Wyniki głosowań dotyczących kluczowych kwestii europejskich w belgijskiej Izbie Reprezentantów

	Izba Reprezentantów			
	+	-	Wstrzymujący się	% poparcia
EWWiS	165	13	13	86%
EWO	148	49	3	70%
EWG/Euratom	179	4	2	96%
JAE	180	0	0	100%
Traktat z Maastricht	146	33	3	80%
Traktat z Amsterdamu	105	23	0	82%
Traktat z Nicei	106	24	7	77%
Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy	123	18	1	87%
Traktat z Lizbony	116	18	7	82%
Pakt fiskalny	111	23	0	83%

Źródło: Oprac. własne na podst. C. Jadot, *Do all roads lead to the same Europe? Reconsidering the pro-/anti-integration yardstick to measure national party positions towards the European Union: the case of Belgium*, „Journal of Contemporary European Research” 2014, t. 10, nr 2, s. 256 i dodatkowych danych uzyskanych od autora 16.02.2016.

Mimo że niemal wszystkie belgijskie partie polityczne generalnie popierają federacyjny model integracji, to różnią się one w kwestiach oceny aktualnie prowadzonych polityk unijnych i stosunku do unijnych instytucji. Clément Jadot proponuje, by przy pogłębionej analizie programów partyjnych rozpatrywać trzy wskaźniki mierzące poziom i rodzaj poparcia dla integracji. Pierwszy nazywa wskaźnikiem politycznej otwartości (*indicator of political openness*), który pokazuje, na jakich fundamentalnych wartościach opiera się stanowisko partii wobec integracji europejskiej. Drugi nazywa wskaźnikiem skłonności do ponadnarodowości (*indicator of supranational propensity*), dzięki któremu mierzy się poziom przyzwolenia partii na rozwiązania ponadnarodowe w systemie instytucjonalnym UE. Trzeci wskaźnik jest skoncentrowany na stanowisku partii wobec polityk publicznych realizowanych na poziomie UE (*indicator of governance*). Wskaźnikom tym autor przyporządkowuje kilkanaście stwierdzeń, które koduje od -1 do 1. Jeśli partia całkowicie zgadza się z prezentowanym stwierdzeniem, jej stanowisko wobec danej kwestii kodowane jest cyfrą 1. Jeśli partia ogólnie zgadza się z proponowanym stwierdzeniem, ale w programie politycznym w jakiś sposób je niuansuje lub warunkuje, otrzymuje 0,5. Jeśli stanowisko partii jest ambiwalentne, przyporządkowuje się mu 0. Kiedy partia nie zgadza się ze stwierdzeniem, ale nie wyklucza dyskusji na ten temat, przyporządkowuje się jej -0,5. I wreszcie partia otrzymuje -1 kiedy jej stanowisko jest radykalnie opozycyjne wobec unijnego.

Tabela 2. Stanowisko współczesnych belgijskich partii politycznych wobec UE

	PS	cdH	MR	Ecolo	Sp.a	CD&V	Open VLD	Groen	LDD	VB	N-VA
Tylko kryteria kopenhaskie powinny być brane pod uwagę przy ocenie państwa kandydującego	0,5	0,5	1,0	0,5	1,0	0,0	1,0	1,0	-0,5	-1,0	0,0
Turcja powinna wstąpić do UE	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	-0,5	0,5	0,5	-1,0	-1,0	-0,5
Wskaźnik politycznej otwartości	0,0	0,5	0,75	0,5	0,75	-0,25	0,75	0,75	-0,75	-1,0	0,25
Głosowanie większością kwalifikowaną w Radzie powinno być stosowane we wszystkich kwestiach	0,0	0,5	1,0	1,0	1,0	1,0	1,0	1,0	-1,0	-1,0	0,5
PE powinien mieć prawo bezpośredniej inicjatywy prawodawczej	0,5	0,5	1,0	1,0	1,0	0,5	1,0	1,0	-0,5	0,5	1,0
Obywatele powinni wybierać przewodniczącego KE w wyborach bezpośrednich	-0,5	-1,0	1,0	1,0	Brak	0,0	0,5	-0,5	0,5	-0,5	1,0
Narodowe referendum nie są odpowiednim instrumentem ratyfikacji traktatów	0,5	0,5	-0,5	-1,0	0,0	0,5	-0,5	-1,0	-1,0	-1,0	-0,5
Wskaźnik skłonności do ponadnarodowości	0,13	0,13	0,63	0,5	0,67	0,5	0,5	0,38	-0,5	-0,5	0,5
Głównym celem EBC powinno być zapobieganie inflacji	-1,0	-0,5	0,0	-1,0	-1,0	0,5	0,0	-1,0	1,0	0,0	0,0
UE powinna wprowadzić podatek od transakcji finansowych	1,0	0,5	1,0	1,0	1,0	0,5	-0,5	1,0	-1,0	-0,5	0,0
Należy redukować budżet przeznaczany na wspólną politykę rolną	0,5	-0,5	0,5	0,5	0,0	-0,5	1,0	0,5	1,0	0,5	0,5
UE powinna stać się realną siłą polityczną i militarną	0,5	1,0	1,0	0,5	0,5	1,0	1,0	0,5	1,0	1,0	1,0
Niebieska karta UE powinna być przyznawana na korzystnych zasadach obywatelom państw rozwijających się	-1,0	0,5	0,5	-1,0	0,0	0,5	1,0	0,0	1,0	-1,0	1,0
Dyrektywa o wydaleniu nielegalnych imigrantów jest postępem w walce z nielegalną imigracją	-1,0	-0,5	0,5	-1,0	0,0	0,5	1,0	0,5	1,0	1,0	1,0
To niedobrze, że dyrektywa Bolkesteina (usługowa) została złagodzona	-1,0	-1,0	0,5	-1,0	-1,0	-0,5	0,5	-1,0	1,0	-0,5	-0,5
Wskaźnik zgodności z prowadzoną przez UE polityką	-0,29	-0,07	0,57	-0,29	-0,07	0,29	0,5	0,07	0,7	0,07	0,43

Partie walońskie:

PS - Partia Socjalistyczna (*Parti Socialiste*)
 CdH - Humanistyczne Centrum Demokratów (*Centre démocrate Humaniste*)
 MR - Ruch Reformatorski (*Mouvement réformateur*)
 Ecolo - Zieloni (*Écologistes Confédérés pour l'organisation de luttes originales*)

Partie flamandzkie:

Sp.a - Partia Socjalistyczna (*Socialistische Partij Anders*)
 CD&V - Chrześcijańscy Demokraci i Flamandowie (*Christen-Democratisch en Vlaams*)
 Open VLD - Flamandzcy Liberalowie i Demokraci (*Open Vlaamse Liberalen en Democraten*)
 Groen! - Zieloni
 LDD - Lista Dedeckera (*Libertair, Direct, Democratisch*)
 VB - Interes Flamandzki (*Vlaams Belang*)
 N-VA - Nowy Sojusz Flamandzki (*Nieuw-Vlaamse Alliantie*)

Źródło: C. Jadot, *Do all roads lead to the same Europe? Reconsidering the pro-/anti-integration yardstick to measure national party positions towards the European Union: the case of Belgium*, „Journal of Contemporary European Research” 2014, t. 10, nr 2, s. 259.

Zaprezentowane w tabeli 2 wyniki potwierdzają ogólnie pozytywny stosunek niemal wszystkich belgijskich partii politycznych do projektu integracyjnego i polityki prowadzonej w ramach UE. Stanowisko mocno eurosceptyczne prezentują jedynie dwie partie flamandzkie: populistyczno-prawicowa Lista Dedeckera (*Libertair, Direct, Democratisch – LDD*) i nacjonalistyczny Interes Flamandzki (*Vlaams Belang – VB*), które jednak ze względu na niskie poparcie wyborcze sytuują się na marginesie flamandzkiej sceny politycznej, a poza tym nawet one są dalekie od odrzucenia wszystkich aspektów europejskiej integracji.

Lewica

Zanim doszło do podziałów belgijskich partii politycznych na odłamy flamandzki, frankofoński i w przypadku niektórych partii – niemieckojęzyczny, lewa strona sceny politycznej była zdominowana przez **Belgijską Partię Socjalistyczną** (*Belgische Socialistische Partij – BSP; Parti Socialiste belge – PSB*). Wyborcze poparcie dla socjalistów oscylowało w latach 40. wokół 30%, w latach 50. wzrosło do ok. 35%, jeszcze w wyborach w 1961 r. wynosiło 36,7%, by od kolejnych elekcji spaść poniżej 30%. W wyborach, kiedy belgijscy socjaliści po raz ostatni wystawili listy pod wspólnym szyldem, poparł ich co czwarty Belg.

W 1978 r. partia podzieliła się na dwa odłamy: frankofońską **Partię Socjalistyczną** (*Parti Socialiste – PS*) i flamandzką **Partię Socjalistyczną** (*Socialistische Partij – SP*), która później przyjęła nazwę *Socialistische Partij. Anders – Sp.A.* Od 1981 r. obie partie wystawiają własne listy wyborcze. Socjaliści zdobywają więcej głosów w tradycyjnie bardziej lewicowej Walonii niż we Flandrii, choć również w Walonii od kilku elekcji odnotowują tendencję spadkową. Łącznie w 150-osobowej Izbie Reprezentantów, czyli w izbie niższej belgijskiego parlamentu federalnego, mają po ostatnich wyborach w 2014 r. 36 miejsc (23 reprezentantów wspólnoty francuskojęzycznej, 13 niderlandzkojęzycznej).

Elementem wspólnym dla obu partii socjalistycznych jest artykułowane od lat 90. XX w. zaniepokojenie postępującą liberalizacją unijnej gospodarki bez wprowadzania osłon socjalnych²⁴. Przewodniczący walońskiej Partii Socjalistycznej Philippe Busquin w 1993 r. oświadczył, że jego partia nie może dłużej poręczać europejskiego modelu integracji, który uderza we wszystkie mechanizmy regulacyjne i stabilizację gospodarki, którą

24 J.-B. Pilet, E. Van Haute, *Les résistances à l'Europe dans un pays europhile. Le cas de la Belgique*, w: *Les résistances à l'Europe. Cultures nationales, idéologies et stratégies d'acteurs*, red. J. Lacroix, R. Coman, Bruksela 2007, s. 215.

belgijscy socjaliści wywalczyli w XX w.²⁵ Podobny ton znalazł się w europejskim programie Sp.A, w którym stwierdzono, że Europa kładzie zbyt duży nacisk na konkurencyjność i liberalizację ekonomiczną, a za mało zainteresowania poświęca polityce społecznej²⁶. Obie partie optują także za federalną ścieżką integracji europejskiej i począwszy od tzw. wschodniego rozszerzenia dopuszczają scenariusz Europy dwóch prędkości²⁷, który pozwoliłby na pogłębienie integracji politycznej między gotowymi na to państwami członkowskimi.

Mimo że obie partie na poziomie federalnym wspólnie podejmują decyzje o wchodzeniu do koalicji gabinetowej, a w Parlamencie Europejskim (PE) zasiadają w jednej grupie politycznej, to ich programy europejskie wykazują pewne różnice. Walońscy socjaliści opowiadają się za silną i zjednoczoną Europą, która ma zapewnić postęp i bezpieczeństwo, dlatego nie zgadzają się na sprowadzanie UE jedynie do wspólnego rynku, domagając się wspólnotowej polityki społecznej, harmonizacji podatków i współpracy w dziedzinie ochrony środowiska²⁸. Są bardziej powściągliwi od swoich flamandzkich kolegów w kwestii przyznania PE bezpośredniej inicjatywy ustawodawczej, czy wprowadzenia jako reguły zasady głosowania w Radzie większością kwalifikowaną. Krytykują o wiele bardziej stanowczo niż socjaliści flamandzcy politykę imigracyjną UE, traktując ją jako zbyt restrykcyjną.

W Belgii istnieje kilka partii antykapitalistycznej lewicy, z których obecnie najsilniejszą pozycję ma **Belgijska Partia Pracy (PTB-PVDA)** założona w 1979 r. Jej siła jest jednak bez porównania mniejsza niż belgijskich komunistów tuż po wojnie. W pierwszych wyborach parlamentarnych w 1946 r. zagłosowało na nich niemal 13% wyborców, w kolejnych poparcie spadło o połowę, w latach 60. i 70. wynosiło ok. 2-3%. Obecnie Belgijska Partia Pracy ma dwóch deputowanych w Izbie Reprezentantów i żadnego w Parlamencie Europejskim. Przez wiele lat partia była uważana za jedną z najbardziej dogmatycznych i sekciarskich spośród partii komunistycznych w Europie²⁹. Od kongresu w 2008 r. ewoluje w kierunku socjaldemokratycznym (co spotyka się z krytyką starych działaczy komunistycznych), poszerza bazę członkowską, ale nadal w zakresie wewnętrznej organizacji jest wierna zasadzie „centralizmu demokratycznego”. UE postrzega jako projekt zbudowany pod dyktando korporacji międzynarodowych na fundamencie wolnej konkurencji, swobodach przepływu kapitału, towarów, osób i usług. Partia chce Europy, która będzie projektem opartym na społecznym postępie, stabilnym rozwoju, współpracy i solidarności. Chce odrzucenia Traktatu z Lizbony, który zdaniem PTB – PVDA został przyjęty w Belgii bez społecznych konsultacji. Postuluje wprowadzenie ogólnounijnej płacy minimalnej, ale kontestuje transfer kompetencji na poziom ponadnarodowy w zakresie kontroli polityki budżetowej państw członkowskich. Krytykuje politykę UE wobec zadłużonych państw z południa Europy (Grecji, Hiszpanii, Portugalii), które są ofiarami „niehumanitarnej, restrykcyjnej i niedemokratycznej polityki oszczędności”³⁰.

25 P. Busquin, *La relance européenne et la réduction des inégalités*, „Socialisme”, nr 235, 1993.

26 Socialistische Partij. Anders, *Europees programma*, 13 czerwca 2004.

27 Parti Socialiste, *Le progrès pour tous. Projet PS 2003*, Bruxelles 2003; Socialistische Partij. Anders, *Europees programma*, 13 czerwca 2004.

28 <http://www.ps.be/Pagetype1/PS/Histoire/Le-PS-SP-1978.aspx> (dostęp: 26.11.2016).

29 J. Dohet, J. Faniel, *La gauche anticapitaliste en Belgique: entre fragmentation et tentatives d'unité*, w: *Les partis de la gauche anticapitaliste en Europe*, red. J.-M. De Waele, D.-L. Seiler, Economica, Paris 2012, s. 276.

30 PTB, *Une Europe de la solidarité et de la coopération*, <http://ptb.be/programme/goleft9-une-europe-de-la-solidarite-et-de-la-cooperation> (dostęp: 29.11.2016).

Centrum

W centrum belgijskiej sceny politycznej ulokowane są partie polityczne z dwóch rodzin ideologicznych: liberałowie i Zieloni. W przypadku liberałów, podobnie jak socjalistów, do połowy lat 70. XX w. istniała jedna ogólnokrajowa partia (choć z nazwą w dwóch językach): Partia Wolności i Postępu (*PLP/PVV*), która w 1961 r. zmieniła nazwę na Partia Liberalna (*PL/LP*). Po drugiej wojnie światowej liberałowie zaczęli od poparcia wyborczego na poziomie niespełna 9% w 1946 r. W latach 50. poparcie wzrosło do poziomu kilkunastu procent, by w 1965 r. osiągnąć pułap 21,6%. Ostatnie wspólne listy Partii Liberalnej zostały wystawione w wyborach 1974 r. i zagłosowało na nie ponad 15% Belgów. Od wyborów w 1977 r. liberałowie funkcjonują jako dwie odrębne partie: po stronie frankofońskiej jako **Ruch Reformatorski** (*Mouvement Réformateur – MR*), po stronie flamandzkiej jako **Flamandzcy Liberałowie i Demokraci** (*Open Vlaamse Liberalen en Democraten – Open VLD*). Pozycja liberałów flamandzkich jest nieco silniejsza, gdyż zwykle mają w Izbie Reprezentantów o 5-6 deputowanych więcej niż ich walońscy koledzy.

Belgijscy liberałowie nigdy nie postrzegali integracji europejskiej w kategoriach zagrożenia. Kolejne kroki w stronę pogłębiania integracji gospodarczej i przechodzenia od unii celnej, przez wspólny rynek do unii gospodarczo-walutowej postrzegali jako otwieranie nowych możliwości. Wprowadzenie jednolitego rynku europejskiego posłużyło nawet Ruchowi Reformatorskiemu oraz Flamandzkim Liberałom i Demokratom jako argument na rzecz uelastycznienia belgijskiego rynku pracy i rezygnacji z części rozbudowanych przywilejów pracowniczych. Podobnie wprowadzenie waluty euro uzasadniało w oczach walońskich i flamandzkich liberałów obniżenie budżetowych obciążeń społecznych po to, by zwiększyć konkurencyjność belgijskiej gospodarki we wspólnej strefie gospodarczej. Prywatyzacja, zmniejszenie wpływów związków zawodowych, reforma podatkowa były przedstawiane przez nich jako niezbędne kroki w kierunku zbliżenia belgijskiej gospodarki do średniej europejskiej. Obie partie popierały nawet te polityki unijne, które wśród większości pozostałych partii belgijskich budziły niepokój, jak pomysł wprowadzenia liberalizacji przepływu usług (dyrektywa Bolkesteina) i reforma wspólnej polityki rolnej³¹. Pod względem instytucjonalnym liberałowie opowiadają się za federalistycznym modelem integracji, z satysfakcją przyjmują przekazanie szerszych kompetencji Parlamentowi Europejskiemu i Komisji, uznając, że wszystkie reformy, które oznaczają zmniejszenie roli Rady Europejskiej, idą w pożądanym kierunku.

Zieloni od początku swojego istnienia, czyli od 1981 r., funkcjonują w ramach osobnych partii we Flandrii, najpierw pod nazwą *Agalev*, obecnie jako **Flamandzcy Zieloni** (*De Vlaamse Groenen – Groen!*) oraz we wspólnocie frankofońskiej pod nazwą **Écologistes** (częściej używany skrót *Ecolo*). Najwyższe jak dotąd poparcie w wyborach federalnych uzyskali w 1999 r. (7,0 i 7,4%), zdobywając 11 mandatów ze wspólnoty frankofońskiej (Walonia i Bruksela) oraz 9 mandatów z Flandrii.

Podejście belgijskich partii ekologicznych do UE można nazwać krytycznym poparciem³². Zgodnie opowiadają się za „lepszą, bardziej społeczną, demokratyczną, ekologiczną, zdrową, transparentną, pacyfistyczną i solidarną Europą”³³, a począwszy od lat 90. XX w. kładą nacisk na wprowadzenie surowszych unijnych norm

31 *Mouvement Réformateur, 25 propositions essentielles pour l'Europe*, 2004; *Vlaamse Liberalen en Democraten, Contract met de burger. Goedgekeurd door het VLD-Congres op 29 maart 2003*, 2003.

32 J.-B. Pilet., E. Van Haute, dz. cyt., s. 215.

33 Groen!, *Europa kan zoveel beter. Jij beslist! Programma Groen! voor de Europese verkiezingen*, 2004.

społeczno-ekonomicznych i środowiskowych. W 1999 r. frankofońska partia zatytułowała swój europejski program „Ponad rynkiem, stwórzmy Europę od nowa”. Podczas dyskusji nad tzw. traktatem konstytucyjnym flamandzcy i walońscy Zieloni oficjalnie opowiedzieli się za przyjęciem tekstu nowego traktatu. Spotkało się to jednak z silną kontestacją w szeregach partyjnych, bowiem duża część członków uznała, iż wejście w życie Konstytucji dla Europy jeszcze bardziej upodobni UE do projektu neoliberalnego. Ten oddolny sprzeciw znalazł odzwierciedlenie w komunikacie walońskiego parlamentarzysty z Ecolo Bernarda Wesphaela, który stwierdził: „Przestańmy obarczać się winą i odważmy się powiedzieć ‘nie!’ [dla traktatu konstytucyjnego – A.P.] Jestem przekonany Europejczykiem. Nie chcę ani powrotu do państwa narodowego, ani skreślenia w kierunku regionalizmów. Ale zarazem nie podzielam pozycji neoliberalistów. Chcę Europy ludzkiej, Europy socjalnej, Europy dbającej o środowisko, Europy fiskalnej, Europy hojnej, Europy demokratycznej i Europy obywatelskiej”³⁴. Belgijscy Zieloni, podobnie jak większość partii w tym kraju, opowiadają się za federalną Unią Europejską, z tym że postulują znaczące zwiększenie udziału obywateli w procesie podejmowania decyzji.

Prawica

Prawa strona sceny politycznej przez kilka powojennych dekad była w Belgii zdominowana przez **Chrześcijańską Partię Ludową** (*Parti Social Chrétien – PSC* / *Christelijke Volkspartij – CVP*), na którą do początku lat 60. XX w. głosowało zawsze ponad 40% elektoratu. W wyniku zapoczątkowanego w latach 60. procesu przekształcania Belgii z państwa unitarnego w państwo federalne i podziału wszystkich istniejących partii na siostrzane organizacje, obecnie na belgijskiej scenie politycznej istnieją trzy parlamentarne partie chadeckie, po jednej dla każdej wspólnoty językowej: we Flandrii **Chrześcijańscy Demokraci i Flamandowie** (*Christen-Democratisch en Vlaams – CD&V*), we wspólnocie frankofońskiej **Humanistyczne Centrum Demokratów** (*Centre démocrate Humaniste – CdH*) i we wspólnocie niemieckojęzycznej **Partia Chrześcijańsko-Społeczna** (*Christlich Soziale Partei – CSP*). Jeśli chodzi o procentowe poparcie, to obecnie chadecy najsilniejszą wyborczą pozycję mają w niewielkim okręgu niemieckojęzycznym, gdzie np. w każdych wyborach europejskich zdobywają jedyny przysługujący okręgowi mandat. W Walonii chadecy zdobywają zwykle w wyborach federalnych 8-10 mandatów w Izbie Reprezentantów (przy poparciu rządu 5-6%), a we Flandrii dwa razy tyle mandatów przy dwa razy wyższym poparciu.

Partie chrześcijańsko-demokratyczne w Belgii pozostają w głównym nurcie polityki europejskiej, co oznacza, że popierają federalistyczny model integracji, są za pogłębianiem integracji, opowiadały się za utworzeniem wspólnego jednolitego rynku, unii gospodarczo-walutowej, wprowadzeniem euro, likwidacją granic w strefie Schengen. Uznając, że stworzenie wspólnego rynku i przyjęcie wspólnej waluty wymaga utrzymania dyscypliny budżetowej państw członkowskich, chadecy belgijscy wprowadzili na początku lat 90. do swoich programów politycznych postulaty neoliberalne. Pod koniec lat 90. w programach wyborczych zaczęły pojawiać się hasła rozszerzenia polityk gospodarczych Unii o kwestie społeczno-humanistyczne. Pod wpływem polityków z lewych skrzydeł Cd&V i CdH partie domagały się intensyfikacji prac nad projektem Europy socjalnej, której celem powinno być wdrożenie instrumentów walki z długotrwałym bezrobociem, określenie minimalnych norm socjalnych, włączenie pracowników w zarządzanie gospodarką. Świadczy to o powrocie do źródeł, czyli do

34 B. Wesphael, *Non à ce que l'on appelle erronément la «constitution» européenne!*, Liège, 8 grudnia 2004.

modelu społecznej gospodarki rynkowej, który wcześniej chadecy wdrażali w Belgii (zwłaszcza wtedy, kiedy dominowali na scenie politycznej), a obecnie chcą przenieść na całą Unię Europejską.

Po prawej stronie belgijskiej (a dokładnie flamandzkiej) sceny politycznej znajduje się również **Nowy Sojusz Flamandzki** (*Nieuw-Vlaamse Alliantie – N-VA*), który w ostatnich 15 latach odniósł prawdziwy sukces, zaczynając w 2003 r. od poparcia wyborczego na poziomie 3% i jednego mandatu w parlamencie krajowym, do ponad 20% w 2014 r., co przełożyło się na 33 mandaty w Izbie Reprezentantów. Jest to partia zaliczana przez część politologów belgijskich do rodziny partii regionalistycznych³⁵, przez innych postrzegana jako ugrupowanie separatystyczne³⁶, zaś sama określa się jako partia „nowoczesnego demokratycznego nacjonalizmu flamandzkiego”³⁷. Niezależnie od przyjętej klasyfikacji, warto przyjrzeć się poglądom tej partii na kwestie europejskie, bowiem od 2014 r. jest ugrupowaniem o największym poparciu wyborczym, czego dowodem jest zwycięstwo nie tylko w wyborach federalnych, ale także w wyborach regionalnych we Flandrii i w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Nowy Sojusz Flamandzki to ciekawy przypadek partii, która zdaje się mieć problem w określeniu własnej tożsamości w kwestiach unijnych. Nie wynika to wcale z wolt programowych, gdyż analiza jej manifestów wyborczych dowodzi, że podobnie jak większość partii w Belgii, opowiada się niezmiennie za federalnym modelem integracji, popiera wzmocnienie ponadnarodowych instytucji unijnych kosztem międzyrządowej Rady Europejskiej i Rady Unii Europejskiej, wspiera reformy zmierzające do wzrostu konkurencyjności UE. We wszystkich materiałach programowych i wyborczych podkreśla, iż jest zdecydowanie partią prounijną, a zarazem eurorealistyczną, co sprowadza się w jej wykonaniu do oczekiwania, że takie polityki jak walutowa, obronna, migracyjna, energetyczna powinny być wyłączną kompetencją instytucji unijnych. Poszukiwania swojego miejsca w Europie dotyczą zatem nie rozterek programowych, a identyfikacji partnerów transnarodowej współpracy partyjnej. Odkąd N-VA wprowadził w 2004 r. swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego, co pięć lat zmienia swoją przynależność do parlamentarnej grupy politycznej, choć nie zawsze przynależność do europartii. Najpierw przystąpił do Grupy Europejskiej Partii Ludowej, co nie powinno dziwić, gdyż wcześniej tworzył wraz z flamandzkimi chadecami koalicyjne listy wyborcze. Obecnie przynależy do parlamentarnej Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, będąc równocześnie członkiem Wolnego Przymierza Europejskiego, a wcześniej zasiadając przez pięć lat we wspólnych ławach z europejskimi Zielonymi.

Belgijska Flandria ma w swoim politycznym pejzażu również partię skrajnie prawicową, jaką jest **Interes Flamandzki** (*Vlaams Belang – VB*). Wcześniej partia nosiła nazwę Blok Flamandzki (o tym samym skrócie VB – *Vlaams Blok*) i po raz pierwszy wystawiła listy w wyborach federalnych w Belgii w 1978 r., uzyskując 1,4% poparcia i jeden mandat parlamentarny. Poparcie na tak niskim poziomie utrzymywało się przez całe lata 80. XX w. Wraz z początkiem lat 90. Vlaams Blok zdobywał coraz więcej głosów: w 1991 r. 6,6%, w 1995 r. 7,8%, w 1999 r. 9,9%, w 2003 r. 11,6%, co przełożyło się wtedy na rekordową dla tej partii liczbę 18 mandatów. W 2004 r. Vlaams Blok został oskarżony przez belgijski Sąd Apelacyjny o nawoływanie do dyskryminacji. Partia formalnie uległa rozwiązaniu, ale w praktyce przyjęła wtedy jedynie nową nazwę, pod którą funkcjonuje do dzisiaj, co pozwoliło jej zachować ciągłość organizacyjną, wystartować w kolejnych wyborach, a przez zachowa-

35 Wywiad własny z Nathalie Brack, profesorem politologii Wolnego Uniwersytetu w Brukseli, 03.11.2016.

36 Wywiad własny z Jean-Michelem De Waelem, profesorem politologii Wolnego Uniwersytetu w Brukseli, 23.11.2016.

37 Strona internetowa partii, <http://francais.n-va.be/> (dostęp: 29.11.2016).

nie tego samego skrótu nazwy nie dezorientować własnego elektoratu. „Wybieg” okazał się skuteczny - Interes Flamandzki zdobył w 2007 r. jeszcze wyższe, bo 12% poparcie. Cały czas partia była jednak otoczona swoistym „kordonem sanitarnym” i przez pozostałe partie polityczne nie była brana pod uwagę w konstruowaniu koalicji gabinetowych. Kolejne elekcje pokazały, że jej elektorat przerzucił swoje głosy na partię o łagodniejszym profilu, czyli Nowy Sojusz Flamandzki.

W kwestiach europejskich Vlaams Belang, podobnie jak wcześniej Vlaams Blok³⁸, opowiada się za odejściem od zasady europejskiej solidarności, porzuceniem polityki post-Maastrichtowskiej i utworzeniem nowej strefy euro, w której skład weszłyby jedynie niezadłużone państwa północnej Europy.³⁹ Partia podnosi także kwestie niesprawiedliwej dystrybucji obciążeń w ramach UE, podkreślając, że Belgia jako płatnik netto wspomaga inne państwa członkowskie, a w zamian boryka się z falą niechcianej migracji zarobkowej w ramach strefy Schengen. Politycy Interesu Flamandzkiego w swojej antyimigracyjnej retoryce koncentrują się jednak głównie na imigrantach muzułmanach spoza UE, podkreślając ich obcość kulturową.

DOKTRYNA INTEGRACYJNA

Doktryna integracyjna Belgii przyjęta po II wojnie światowej stanowiła wypadkową doświadczeń historycznych. To niewielkie państwo istnieje na mapie Europy od niespełna dwustu lat. Wyłoniło się ze zbuntowanych prowincji Zjednoczonego Królestwa Holandii w 1830 r. Europejskie mocarstwa, w zamian za wielostronną gwarancję niepodległości, narzuciły młodemu państwu neutralność. Zarówno pierwsza, jak i druga wojna światowa pokazały, że neutralność sprowadza się do niemożności zbrojnej obrony własnego terytorium. Sąsiadujące Niemcy wkroczyły na terytorium Belgii najpierw w sierpniu 1914 r., a po raz drugi w maju 1940 r. Po zakończeniu drugiej wojny światowej Belgia porzuciła status neutralności i postawiła na członkostwo w multilateralnych strukturach bezpieczeństwa i organizacjach gospodarczych, takich jak ONZ, NATO i Wspólnoty Europejskie⁴⁰.

Już w okresie międzywojennym Belgia zaangażowała się w ścisłą współpracę gospodarczą ze swoimi najbliższymi sąsiadami. W 1921 r. zawarła z Luksemburgiem unię ekonomiczną (Beluks). W 1944 r. rządy Belgii, Holandii i Luksemburga na uchodźstwie w Londynie wyszły z założenia, iż tylko łącząc potencjały gospodarcze i polityczne, są w stanie uzyskać liczącą się pozycję w powojennej Europie i podpisały konwencję o powołaniu do życia Beneluksu. Porozumienie o eliminacji wszystkich barier celnych między trzema krajami i wprowadzeniu jednolitej taryfy na produkty importowane weszło w życie w styczniu 1948 r. W 1960 r. Beneluks przekształcił się w unię gospodarczą, która zacieśniła współpracę ekonomiczną poprzez koordynację polityki gospodarczej trzech państw i doprowadziła do utworzenia wspólnego rynku ze swobodną wymianą

38 K. Adamson, R. Johns, *The Vlaams Blok, its electorate, and the ideological articulation of 'Europe'*, „Journal of Political Ideologies”, 13(2), June 2008, s. 133–156.

39 Vlaams Belang, *Verkiezingsprogramma: Uw stok achter de deur*, 2014, <http://www.vlaamsbelang.org/files/20140318ProgrammaVerkiezingen2014.pdf>

40 C. Franck, *La Belgique en Europe et dans le monde. Une politique étrangère multilatérale et africaine*, w: *Singulière Belgique...*, dz. cyt., s. 173.

towarów, kapitałów i siły roboczej⁴¹. Od 1968 r. państwa Beneluksu wprowadziły stałe zinstytucjonalizowane konsultacje w dziedzinie polityki zagranicznej. Dla Belgii, podobnie zresztą jak dla Holandii i Luksemburga, Beneluks nie był celem samym w sobie, ale początkiem szerszego europejskiego procesu integracyjnego, którego te trzy niewielkie państwa były orędownikami. Miał to być także swoisty eksperyment, który na ograniczonym obszarze pozwalał przetestować pokonywanie trudności towarzyszących ustalaniu wspólnej polityki odrębnych bytów państwowych⁴².

Trzecim filarem budowania szeroko rozumianego bezpieczeństwa Belgii stało się zaangażowanie w procesy integracji gospodarczej w Europie Zachodniej. We Wspólnotach Europejskich (najpierw w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali, następnie w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej i Europejskiej Wspólnocie Energii Atomowej) państwo to dostrzegło dla siebie gwarancję pokojowego, demokratycznego i stabilnego rozwoju. To właśnie Belgia, wraz z Luksemburgiem i Holandią, zaproponowała 20 maja 1955 r. pozostałym państwom członkowskim EWWiS utworzenie europejskiej unii celnej, w ramach której handlem, rolnictwem, energetyką i transportem zarządzałaby wspólna ponadnarodowa władza. Było to już po fiasku zaproponowanego w październiku 1950 r. przez francuskiego premiera René Plevena projektu utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej, który belgijska dyplomacja wspierała szczególnie aktywnie⁴³.

Myliłby się jednak ten, kto sądzi, że europejski projekt wzbudzał w Belgii od początku entuzjazm. Kiedy Francja zaproponowała utworzenie organizacji, która miała regulować wspólny rynek węgla i stali, belgijska elita polityczna podzieliła się na dwa obozy: na „maksymalistów”, w większości zwolenników podejścia federalnego, oraz „minimalistów”, którzy byli zwolennikami koncepcji konfederacyjnej⁴⁴. Na początku lat 50. XX w. ministrem spraw zagranicznych Belgii był Paul Van Zeeland, który należał do drugiego obozu. Nie dopuszczał do siebie myśli o federalnej Europie, widział ją jako unię gospodarczą, opartą w szczególności na porozumieniach handlowych i wspólnej polityce celnej⁴⁵, w której państwa zachowują swoją pełną suwerenność. Co do pryncypiów Belgia zgadzała się więc z Planem Schumana, jednak w kwestiach szczegółowych formułowała warunki, które miały zapobiec zdominowaniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali przez Francję i Niemcy. Dlatego właśnie zaproponowała utworzenie w EWWiS – obok ponadnarodowej Wysokiej Władzy – specjalnej Rady Ministrów, która miała podejmować decyzje jednomyślnie w najważniejszych kwestiach ustalonych przez Wysoką Władzę i zagwarantować mniejszym państwom uwzględnienie ich interesów⁴⁶. Dopiero powrót na stanowisko ministra spraw zagranicznych Paul-Henri Spaaka sprawił, że Belgia przyjęła inną optykę europejską⁴⁷. W myśl nowej doktryny Belgii, europejska konstrukcja nie miała zatrzymać się na unii celnej

41 E. Jones, *The Benelux Countries: Identity and Self-Interest*, w: *The Member States of the European Union*, red. S. Bulmer, C. Lequesne, Oxford University Press, Oxford, 2005.

42 Zob. więcej: P. Kołek, *Unia Beneluksu - nowa odsłona starej współpracy*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 5, 2011, s. 439-452.

43 F. Aubert, dz. cyt.

44 M. Dumoulin, *La Belgique et les débuts de la construction européenne: zones d'ombre et de la lumière*, w: *La Belgique et les débuts de la construction européenne. De la guerre aux traités de Rome*, red. M. Dumoulin, CIACO, Louvain-la-Neuve/Bruxelles 1987, s. 16.

45 Tamże, s. 17.

46 P. Garbet, *La construction de l'Europe*, Imprimerie nationale, Paris 1983, s. 138.

47 H. Wallace, *National governments and the European communities*, Chatham House/PEP, London 1973.

czy przestać na wspólnym rynku, ale sukcesywnie zmierzać w kierunku unii gospodarczej i walutowej, by ostatecznie przekształcić się w unię polityczną.

Przyjęcie federacyjnego modelu integracji jako optymalnego z punktu widzenia interesów Belgii, ma swoje uwarunkowania nie tylko w historii, ale również w geopolityce, polityce ekonomicznej, specyfice wewnętrznej. Po pierwsze, Belgia była i jest państwem, które mając świadomość swojego ograniczonego potencjału, buduje pomyślność i rozwój gospodarczy bazując na dostosowaniu się do trendów światowych poprzez otwarcie własnej gospodarki i wolną wymianę handlową. Sprzyja temu likwidowanie wszelkich barier, utrudnień, granic, towarzyszące procesom integracyjnym⁴⁸. Po drugie, Belgowie sami o swoim państwie mówią, że nie jest niczym innym niż „wypadkiem historii”⁴⁹. Nie są do niego szczególnie przywiązani w tym sensie, że klasycznie rozumiana suwerenność narodowa nigdy nie była tu hołubioną i cenioną wartością, a w związku z tym przekazywanie części własnej suwerenności na poziom ponadnarodowy przyjmowane jest nie jako zagrożenie, ale jako sposób na zwiększenie własnego potencjału i bezpieczeństwa. Po trzecie, większość Belgów twierdzi, że nie istnieje narodowość belgijska⁵⁰. Wyłącznie belgijską tożsamość deklaruje jedynie co trzeci obywatel Belgii, pozostali określają się mianem Walonów, Flamandów, Brukselczyków⁵¹, a to ułatwia budowanie zrębów identyfikacji europejskiej.

Belgia położona między dwoma silnymi sąsiadami, czyli Francją i Niemcami, nie ma wielkich ambicji geopolitycznych. Jak powiedział Christopher Tugendhat, członek brytyjskiej Izby Lordów, kraj ten zdaje sobie sprawę, że przeznaczeniem małych państw jest „zostać zgniecionym, kiedy ich sąsiedzi prowadzą wojnę i być lekceważonym, kiedy ich sąsiedzi dogadują się między sobą”⁵². Belgia przekonała się, że w przypadku imperialnych ambicji sąsiada nawet status neutralności, który posiadała do II wojny światowej, nie uchroni kraju od inwazji na jej tereny.

Twórcy doktryny integracyjnej poszukiwali zatem przede wszystkim sposobu na zrównoważenie wpływów sąsiadów i takiej szansy upatrywali w politycznym projekcie, któremu pragnęli nadać jak najwięcej cech ponadnarodowych i federalistycznych⁵³. Nie oznacza to jednak, że Belgia nie popiera na poziomie Unii Europejskiej politycznych inicjatyw swoich dwóch silnych sąsiadów. Wymownym przykładem może być sytuacja w 2003 r., kiedy interwencja amerykańska w Iraku podzieliła państwa członkowskie UE, a Stany Zjednoczone zaczęły naciskać na Radę Bezpieczeństwa ONZ, by wydała rezolucję zezwalającą na użycie siły. Belgia wraz z Francją i Niemcami stanowczo wypowiedziały się przeciwko interwencji, tworząc wspólny front interpretowany często jako antyamerykański. Najczęściej jednak Belgia uzgadnia swoje stanowisko nie z Niemcami

48 P. Katzenstein, *Small States in World Market: Industrial Policy in Europe*, Cornell University Press, Ithaca 1985.

49 J.-C. Willame, *La politique étrangère de la Belgique*, w: *Gouverner la Belgique. Clivages et compromise dans une société complexe*, red. P. Delwit, J.-M. De Waele, P. Magonette, PUF, Paris 1999, s. 251.

50 R. Fox, *Combien de temps une société peut-elle durer avec une identité négative*, „La Revue nouvelle” 1990, nr 10, październik, s. 105; R. Fox, *In the Belgian Château. The Spirit and Culture of a European Society in an Age of Change*, I.R. Dee, Chicago 1994.

51 *Public Opinion in the European Union*, „Standard Eurobarometer” 2010, t. 2, nr 73.

52 Christopher Tugendhat cytowany w: P. de Schoutheete, *Une Europe pour tous. Dix essais sur la construction européenne*, Odile Jacob, Paris 1997, s. 30.

53 C. Franck, H. Leclercq, C. Vendevivere, *Belgium: Europeanisation and Belgian Federalism*, w: *Fifteen into One? The European Union and its Member States*, red. W. Wessels, A. Maurer, J. Mittag, Manchester University Press, Manchester 2003, s. 69-91.

i Francją, a z pozostałymi państwami Beneluksu, wychodząc z założenia, że działanie blokiem mniejszych państw zwiększa ich potencjał negocjacyjny i przetargowy.

Istotnym uwarunkowaniem, które wpływa na współczesną doktrynę integracyjną Belgii, jest postępująca federalizacja tego kraju. Wewnętrzny kryzys narodowego modelu państwa nie podważył wprawdzie jego prointegracyjnej orientacji, ale regionalizacja kompetencji państwowych i napięcia w ramach Królestwa Belgii, nie pozostały bez wpływu na politykę europejską. Belgia poparła na przykład ideę wzmocnienia roli Parlamentu Europejskiego, co w konsekwencji i niejako „przy okazji” miało osłabić pozycję parlamentów narodowych. Była też przeciwna utworzeniu drugiej izby PE, w skład której wchodziłoby przedstawiciele parlamentów narodowych, co pośrednio miało zapobiegać powiększeniu kompetencji przynależnych belgijskiej Izbie Reprezentantów. Belgijscy politycy będący członkami Konwentu na rzecz przyszłości Europy, który obradował w latach 2002-2003 i miał ustanowić Konstytucję dla Europy, nie zgadzali się z żadną propozycją wysuwaną w myśl zasady subsydiarności, mającą na celu włączenie w większym stopniu parlamentów narodowych w unijny proces decyzyjny.

Postępująca regionalizacja państwa, która według Nowego Sojuszu Flamandzkiego (*N-VA*), ma doprowadzić do utworzenia konfederacji Walonii i Flandrii, sprawia, że Belgia – postrzegana jako „prymuska” Europy – ma niejednokrotnie problem z implementacją prawa unijnego. W latach 2010-2014 była trzecim (po Polsce i Grecji) państwem członkowskim najczęściej upominanym przez Komisję Europejską i Trybunał Sprawiedliwości UE za opieszałość w tej dziedzinie.⁵⁴ Wynika to jednak nie tyle z jej niechęci do implementacji unijnego prawa do prawodawstwa narodowego lub celowej obstrukcji, ile ze skomplikowanej konstrukcji systemu instytucjonalnego i prawnego państwa będącego na drodze głębokich przekształceń wewnętrznych.

Dyplomacja belgijska niezmiennie opowiada się za zniesieniem granic wewnętrznych ze wszystkimi tego konsekwencjami, umocnieniem spójności gospodarczej i społecznej Unii, prowadzeniem wspólnej polityki zagranicznej, bezpieczeństwa, utworzeniem armii europejskiej, ustanowieniem obywatelstwa Unii Europejskiej, które pomogłoby budować wspólną europejską tożsamość. Jak piszą François Foret i Sandrina Ferreira d'Antunes, Belgia opowiada się za integracjonistyczną wizją politycznej i ekonomicznej Europy, a w warstwie instytucjonalnej dąży do nadania jej cech demokratycznych⁵⁵. Praktycznym przejawem takiego podejścia były zabiegi belgijskich polityków o rozszerzanie zakresu głosowania większością kwalifikowaną w Radzie. Zawsze stawali też w obronie prerogatyw ponadnarodowej Komisji Europejskiej, która poprzez swoją niezależność ma gwarantować prymat interesu europejskiego nad partykularnymi interesami państw członkowskich. Byli również orędownikami wzrostu wpływów Parlamentu Europejskiego, co w latach 70. XX w. przejawiało się naciskami na wprowadzenie wyborów bezpośrednich, a podczas konferencji międzyrządowych w latach 90. na zwiększenie udziału PE w procesie legislacyjnym.

Belgia jest konsekwentna także w dążeniu do przekazywania unijnym instytucjom o charakterze ponadnarodowym większych uprawnień wspólnotowych. Już we wrześniu 2000 r. ówczesny premier Guy Verhofstadt proponował, by przewodniczącego Komisji Europejskiej (KE) wybierać w wyborach bezpośrednich. Dzięki uzyskanej w ten sposób demokratycznej legitymacji KE stałaby się znacznie silniejsza w unijnych relacjach

54 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, *Sprawozdanie roczne 2014*, Luksemburg 2015, s. 101, http://curia.europa.eu/jcms/upload/docs/application/pdf/2015-04/pl_ecj_annual_report_2014_pr1.pdf (dostęp: 25.02.2016).

55 F. Foret, S. Ferreira d'Antunes, *La Belgique et l'Union européenne*, w: *Singulière Belgique*, red. A. von Busekist, Fayard, Paris 2012, s. 164.

międzyinstytucjonalnych⁵⁶. Z perspektywy Belgii propozycja utworzenia funkcji przewodniczącego Rady Europejskiej, która pojawiła się mniej więcej w tym samym czasie, była natomiast działaniem niepożądanym, bowiem przewodniczący Rady mógłby zagrozić pozycji przewodniczącego Komisji i pomniejszyć jego rolę. Ostatecznie traktat z Lizbony wprowadził do systemu instytucjonalnego UE stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej, a w odniesieniu do przewodniczącego KE zapisano, iż jego wybór powinien być powiązany z wynikami wyborów do Parlamentu Europejskiego. I wtedy Belgia pokazała, że w polityce europejskiej kieruje się nie tylko konsekwencją, ale również pragmatyzmem. Kiedy belgijski premier Herman Van Rompuy został nominowany na nowoutworzone stanowisko w listopadzie 2009 r., wcześniejsze obawy zostały zneutralizowane. Cyniczna interpretacja kojarzyłaby zmianę belgijskiego nastawienia z korupcją polityczną, ale wynikało ono raczej z przekonania, że Van Rompuy jako pierwszy polityk sprawujący nową unijną funkcję, będzie mógł nadać jej styl zgodny z doktryną integracyjną Belgii, czyli nie będzie aspirował do odgrywania roli pierwszoplanowej i ograniczy się do funkcji zarządczej.

Za trwały belgijski priorytet, obok federalizacji UE, należy uznać również jej dążenie do budowania unijnej polityki socjalnej. Już na początku lat 90., kiedy Wspólnota przekształcała się w Unię Europejską, Belgia była gorącą zwolenniczką wspólnej polityki społecznej, której celem miało być uzmysłowienie, że Unia jest czymś więcej niż tylko „kapitalistycznym klubem działającym w interesie bogatych”. Przed konferencją międzyrządową lat 1996-1997 Belgowie naciskali na utworzenie wspólnego społecznego „rdzenia” i obszarów tzw. polityki pobocznej, aby wzmocnić funkcjonowanie jednolitego rynku wewnętrznego oraz pozycje jego uczestników, w tym obywateli państw członkowskich. Konieczność umacniania unijnej polityki socjalnej, poprawy jakości pracy i jakości życia, unowocześnienie systemu zabezpieczeń społecznych, podniesienie standardów ochrony zdrowia, znalazły się również w priorytetach dwóch ostatnich belgijskich prezydencji, które przypadały na drugą połowę 2001 i 2010 r.

PARLAMENT EUROPEJSKI

Belgia jako jedno z sześciu państw, które powołały do życia Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, a następnie Europejską Wspólnotę Gospodarczą i Euratom, od 1952 r. miała swoich przedstawicieli najpierw we Wspólnym Zgromadzeniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, od 1958 r. w Europejskim Zgromadzeniu Parlamentarnym, które od 1962 r. zwyczajowo zaczęto nazywać Parlamentem Europejskim. Liczebność i proporcjonalny udział belgijskiej delegacji w stosunku do pozostałych państw członkowskich zmieniały się wraz z kolejnymi traktatami i rozszerzeniami Wspólnot i Unii Europejskiej. W 1952 r. Belgii przysługiwało 10 miejsc (tyle samo, co Holandii), co stanowiło niespełna 13% składu Wspólnego Zgromadzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Za sprawą traktatów rzymskich bezwzględna liczba delegatów belgijskich zwiększyła się wprawdzie do 14 osób, ale w związku ze zwiększeniem liczebności Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego trzech Wspólnot, Belgowie stanowili niespełna 10% jego składu. Kolejne rozszerzenia WE początkowo powodowały wzrost liczby belgijskich europosłów, ale niezmiennie spadał ich procentowy udział w PE. Wraz z przystąpieniem Wielkiej Brytanii, Irlandii i Danii do EWG w 1973 r. delegacja belgijska stanowiła już tylko

56 C. Franck, *La politique européenne belge: une continuité de quarante ans*, w: *La Belgique, les petits Etats et la construction européenne*, red. M. Dumoulin, G. Duchenne, A. Van Laer, Actes du colloque de clôture de la VIIe Chaire Dumoulin d'études européennes 2001-2002, Publications de l'Institut d'études européennes, Bruxelles 2003, s. 261-277.

7%. Liczba europosłów z Belgii wzrosła przy okazji pierwszych bezpośrednich wyborów do Parlamentu Europejskiego i w latach 1979-1994 wynosiła 24 osoby. Po wejściu w życie traktatu z Maastricht Belgowie przez dwie kolejne kadencje wybierali 25 posłów (w latach 1994-2004). W 2004 r. po tzw. rozszerzeniu wschodnim Belgia wróciła do liczby 24 europosłów. Przystąpienie Bułgarii i Rumunii do UE i spowodowane tym zmiany instytucjonalne sprawiły, że w wyborach w 2009 r. delegacja belgijska skurczyła się do 22 posłów. Obecnie Belgia dysponuje 21 miejscami, tak jak reprezentacja Grecji, Portugalii, Czech i Węgier, co stanowi niespełna 2,8% wszystkich europosłów.

Mimo skromnej liczebnie i procentowo delegacji politycy belgijscy trzykrotnie stali na czele parlamentarnego organu Wspólnot Europejskich, przemianowanego później na Parlament Europejski. Socjalista Paul-Henri Spaak był w latach 1952-1954 pierwszym przewodniczącym Zgromadzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, waloński chadek Jean Duvieusart był przewodniczącym PE w latach 1964-1965, a następnie został zastąpiony przez flamandzkiego chadeka Victora Leemansa, który pełnił tę funkcję do 1966 r.

W Belgii obowiązuje proporcjonalna ordynacja wyborcza w odmianie systemu list partyjnych z formułą d'Hondta. Wyborca może zagłosować albo na listę partyjną i wtedy jego głos traktowany jest jako oddany na pierwszego kandydata z listy, albo zaznaczyć swoje preferencje co do konkretnych kandydatów (z tej samej listy partyjnej). Kraj podzielony jest na cztery okręgi wyborcze: Walonię, okręg niemieckojęzyczny, Flandrię i Brukselę. Tylko w tym ostatnim okręgu wyborcy mogą zdecydować, czy głosują na frankofońskie czy flamandzkie listy partyjne.⁵⁷ Ordynacja belgijska zawiera przepisy ustanawiające parytet płci przy konstruowaniu list wyborczych, czyli obowiązek umieszczenia równej liczby kobiet i mężczyzn. Na pierwszych trzech miejscach nie mogą znaleźć się wyłącznie przedstawiciele jednej płci.

Jeśli chodzi o frekwencję, to w Belgii – w przeciwieństwie do większości państw członkowskich – nie występuje tendencja spadkowa, co wynika z przymusu wyborczego⁵⁸. Głosowanie jest tu obowiązkowe w każdym rodzaju elekcji: europejskiej, parlamentarnej, regionalnej, komunalnej. Niestawienie się do urny wyborczej zagrożone jest grzywną (za pierwszą nieobecność wynosi ona 25-55 euro, za kolejne do 137,50 euro), a w przypadku recydywy absencja wyborcza może skutkować ograniczeniem praw obywatelskich poprzez usunięcie ze spisu wyborców (jeśli obywatel w ciągu 15 lat czterokrotnie nie wziął udziału w wyborach), a przez kolejną dekadę niemożnością uzyskania nominacji, awansu ani odznaczenia od organów władzy publicznej⁵⁹.

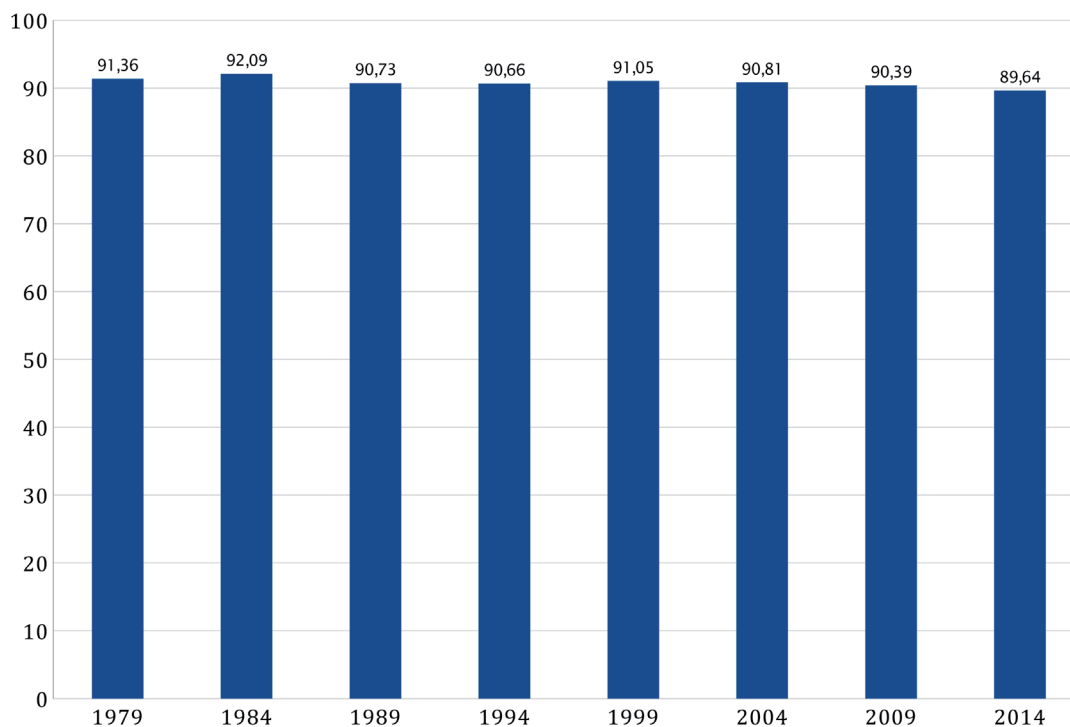
57 P. Delwit, *Les élections européennes du 13 juin 2004 en Belgique: in scrutin inaperçu*, w: *Parlement puissant, élection absents? Les élections européennes de juin 2004*, red. P. Delwit, P. Poirier, Editions de l'Université de Bruxelles, Bruxelles 2005, s. 94.

58 E. Kuźelewska, *Przymus wyborczy w Belgii: kilka uwag na temat obowiązkowego głosowania*, „Białostockie Studia Prawnicze”, z. 20A, 2016, s. 39-53.

59 A. Pacześniak, *Obowiązkowe głosowanie jako sposób na absencję wyborczą – lekarstwo gorsze od choroby?*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, nr 20, s. 27-38.

Wykres 3. Frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Belgii (1979-2014)

Źródło: TNS/Scytl we współpracy z Parlamentem Europejskim



Charakterystyka wyborów europejskich w Belgii

W Belgii wybory europejskie często odbywają się w tym samym dniu co wybory innego typu, np. parlamentarne, regionalne, komunalne. To sprawia, że wyborcom jeszcze trudniej niż w innych państwach członkowskich dostrzec kampanię europejską i skoncentrować się na tym, co kandydaci i partie polityczne mają do powiedzenia na temat Unii Europejskiej. Tak było w 2004 i 2009 r., kiedy Belgowie tego samego dnia wybierali swoich przedstawicieli do PE i do parlamentów regionalnych oraz w 2014 r., kiedy eurowybory zbiegły się w czasie z wyborami regionalnymi i do parlamentu federalnego. Belgia stanowi niemal laboratoryjne potwierdzenie tezy o drugorzędym znaczeniu wyborów europejskich (*second order election*): mimo że partie polityczne przygotowują europejskie manifesty wyborcze, to rywalizacja w kampanii dotyczy pierwszoplanowych (regionalnych i krajowych) kwestii politycznych; w związku z tym, że równoległe toczą się co najmniej dwie kampanie, wydatki na promocję wyborczą są skoncentrowane na elekcjach pierwszoplanowych; zainteresowanie mediów jest niewielkie. Wybory europejskie nie są natomiast traktowane jako okazja do „ukarania” partii rządzących przez niezadowolonych wyborców, ponieważ mogą to uczynić skuteczniej przy okazji odbywających się w tym samym dniu innych elekcji, ani też nie dają większych szans partiom małym. Można to dostrzec, analizując dane z tabeli 3. Jest to łatwiejsze w przypadku porównywania wyników wyborów federalnych i europejskich w 2014 r., ponieważ w obu przypadkach wartości procentowe zostały podane dla całego kraju. Z wyjątkiem jednej partii (flamandzkiej chadecji) wszystkie pozostałe otrzymywały zbliżone poparcie w każdym rodzaju elekcji.

Tabela 3. Wyniki wyborów do PE w 2009 i 2014 r. w porównaniu z wynikami partii belgijskich w elekcjach regionalnych i federalnych

Partia	2009			Partia	2014			
	Reg (FL)	Reg (WAL)	PE		Reg (FL)	Reg (WAL)	Federalne	PE
CD&V	22,9%	-	14,4%	N-VA	31,9%	-	20,3%	16,8%
Open-VLD	15,0%	-	12,8%	Open-VLD	14,2%	-	9,8%	12,8%
PS	-	32,8%	10,9%	PS	-	30,9%	11,7%	10,7%
VB	15,3%	-	9,9%	MR	-	26,7%	9,6%	9,9%
MR	-	23,4%	9,7%	CD&V	20,5%	-	11,6%	12,6%
Ecolo	-	18,5%	8,6%	Sp.A	14,0%	-	8,8%	8,3%
Sp.A	15,3%	-	8,2%	Groen	8,7%	-	5,3%	6,7%
N-VA	13,1%	-	6,1%	VB	5,9%	-	3,7%	4,3%
CdH	-	16,1%	5,0%	Ecolo	-	8,6%	3,3%	4,3%
Groen	7,6%	-	4,9%	CdH	-	15,2%	5,0%	4,1%
LDD	7,6%	-	4,5%	P V D A / PTB	2,5%	5,8%	3,7%	3,5%
FN	-	2,9%	1,3%	PP	-	4,9%	1,5%	2,2%
PVDA	1,0%	-	-	FDF	-	2,5%	1,5%	1,2%
PTB	-	1,2%	-					

Źródło: N. Brack, L. Hoon, *Explaining Eurosceptic voting in a Europhile country: a test of four models on the 2014 elections in Belgium*, w: *The Eurosceptic 2014 European Parliament Elections. Second Order or Second Rate?*, red. N.J. Hassing M. Franklin, Palgrave, Basingstoke (forthcoming December 2016).

Legenda:

N-VA – Nowy Sojusz Flamandzki
 Open-VLD - Flamandzcy Liberałowie i Demokraci; MR – Ruch Reformatorski
 PS - Partia Socjalistyczna; Sp.A – Partia Socjalistyczna
 CD&V - Chrześcijańscy Demokraci i Flamandowie; CdH - Humanistyczne Centrum Demokratów
 Ecolo – Zieloni; Groen - Zieloni
 VB – Interes Flamandzki
 PVDA/PTB – Belgijska Partia Pracy
 PP – Partia Ludowa
 FDF - Demokratyczni Federaliści Frankofońscy
 FN – Front Narodowy
 LD - Lista Dedeckera

Belgia jest przykładem ekstremalnie spolaryzowanego systemu partyjnego, co ma odzwierciedlenie nie tylko w liczbie rejestrowanych list w wyborach do PE, ale przede wszystkim w dużej liczbie partii, których reprezentanci zostają eurodeputowanymi. Jak na stosunkowo nieliczną belgijską reprezentację parlamentarną (w zależności od analizowanego okresu od 21 do 25 deputowanych), obecność dziewięciu (w latach 1979-1984 i 1984-1989), dziesięciu (w latach 1989-1994), jedenastu (w latach 1999-2004, 2004-2009 i 2014-2019), dwunastu (w latach 2009-2014), a nawet trzynastu partii politycznych (w latach 1994-1999), to niekwestionowany unijny rekord (tabela 4). Belgijscy wyborcy głosują zatem dokładnie tak, jak w wyborach krajowych, co po raz kolejny dowodzi silnych podziałów socjopolitycznych charakterystycznych dla tego państwa członkowskiego.

Tabela 4. Wyniki wyborów do PE w Belgii w latach 1979-2014

	1979		1984		1989		1994		1999		2004		2009		2014	
1	PS 27,4% SP 20,9%	4 3	PS 34% SP 28,1%	5 4	PS 38,1% SP 20%	5 3	PS 30,4% SP 17,6%	3 3	PS 25,8% SP 14,2%	3 2	PS 36,1% Sp.A-spirit 17,8%	4 3	PS 29,1% Sp.A 13,2%	3 2	PS 29,3% Sp.A 13,2%	3 1
2	Agalev 0,23% Ecolo 0,51%	- -	Agalev 7,1% Ecolo 9,9%	1 1	Agalev 12,2% Ecolo 16,6%	1 2	Agalev 10,7% Ecolo 13%	1 1	Agalev Gro- en 12% Ecolo 22,7%	2 3	Groen 8% Ecolo 9,8%	1 1	Groen 7,9% Ecolo 22,9%	1 2	Groen 10,6% Ecolo 11,7%	1 1
3	PRL 17,8% PVV 15,3%	2 2	PRL 24,1% PVV 14,2%	3 2	PRL 18,9% PVV 17,1%	2 2	F-MR (24,2%) PVV 18,4%	2 3	Vivant 1,08% V-MR (27%) PVV-VLD 21,9%	- 3 3	MR 27,6% VLD Vivant 21,9%	3 3	MR 26% Open VLD 20,6%	2 3	MR 27,1% Open VLD 20,4%	3 3
4	PSC 21,2% CVP 48,1%	3 7	PSC 19,5% CVP 32,5%	2 4	PSC 21,3% CVP 34,1%	2 5	PSC 18,8% CVP 27,4% CSP 31,3%	2 4 1	PSC 13,1% CVP 21,7% CSP 36,5%	1 3 1	cdH 15,1% CDenV (28,1%) CSP 42,5%	2 3 1	cdH 13,3% CD&V 23,3% CSP 32,3%	1 3 1	cdH 11,4% CD&V 20% CSP 30,3%	1 2 1
5	FDF 19,7% RW (19,7%) VU 9,7%	1 1 1	FDF-CFE 6,4% RW 2,3% VU 13,9%	- - 2	FDF-RW 3,8% VU 8,7%	- 1	F-MR (24,2%) VU 7,1%	1 1	FDF (27%) VU-ID 12,2%	- 2	CD&V/N- VA (28,1%)	1	N-VA 9,9%	1	N-VA 26,7% FDF 3,4%	4 -
6	-		-		-		-		-		-		LDD 7,3%	1	-	
7	-		Vlaams Blok 2,1%	-	Vlaams Blok 6,6%	1	Vlaams Blok 12,6% FN 7,9%	2 1	Vlaams Blok 15,1% FN 4,1%	2 -	Vlaams Blok 23,2% FN 7,4%	3 -	Vlaams Be- lang 15,9% FN 3,6%	2 -	Vlaams Be- lang 6,8%	1
		24		24		24		25		25		24		22		21

Uwaga: wyniki procentowe partii politycznych przekraczają 100 ponieważ system wyborczy Belgii składa się w praktyce z trzech niezależnych systemów obejmujących Wspólnotę Frankofońską, Flandrię oraz Wspólnotę Niemieckojęzyczną (por. J.-B. Pilet, *Changer la logique du système Lec-tora belge? De la création d'arènes électorales séparées à la circonscription fédérale*, w: J.-B. Pilet, J.-M. De Waele, S. Jaumain (red.), *L'absence de partis nationaux: menace ou opportunité?*, Bruxelles 2009, s. 37).

Źródło: opracowanie własne na podstawie:

http://web.archive.org/web/20160401182105/http://elections2004.belgium.be/fr/eur/seat/seat_etop.html; http://web.archive.org/web/20160305194110/http://pol-ling2009.belgium.be/en/eur/results/results_graph_EUR00000.html;
<http://www.europarl.europa.eu/elections2014-results/pl/country-results-be-2014.html>;
<http://www.europarl.europa.eu/elections2014-results/pl/country-results-be-2009.html>;
<http://www.europe-politique.eu/elections-europeennes-belgique.htm>

Legenda:

Partie socjalistyczne: PS - Partia Socjalistyczna (frankofońska); SP - Partia Socjalistyczna (flam.); sp.a. - Partia Socjalistyczna (flam.); SP - Partia Socjalistyczna (niem.)
Partie ekologiczne: Agalev - Anders Gaan Leven (flam.); Groen - Zieloni (flam.); Ecolo - Zieloni (frankofoński)
Partie liberalne: PRL - Liberalna Partia Reformatorska (frankofońska); PVV - Partia Liberalna (flam.); Open VLD - Flamandzcy Liberalowie i Demokraci; MR - Ruch Reformatorski
Partie chadeckie: PSC - Partia Chrześcijańsko-Społeczna (frankofońska); CVP - Chrześcijańska Partia Ludowa (flam.); CDenV - Chrześcijańscy Demokraci i Flamandowie; CD&V - Chrześcijańscy Demokraci i Flamandowie; CdH - Humanistyczne Centrum Demokratów; CSP - Partia Chrześcijańsko-Społeczna (niem.)
Partie regionalistyczne: RW - Zgromadzenie Walońskie; FDF - Demokratyczni Federaliści Frankofońscy; VU - Unia Ludowa (flam.); FDF-CFE - Demokratyczny Front Federalistów na rzecz Wspólnoty Francuskiej i Europy; N-VA - Nowy Sojusz Flamandzki
Partie populistyczne: LDD - Lista Dedeckera
Skrajna prawica: Vlaams Blok - Blok Flamandzki; Vlaams Belang - Interes Flamandzki; FN - Front Narodowy

Belgijskie partie w ramach grup politycznych w Parlamencie Europejskim

Belgijskie partie polityczne w latach 1979-2014 zasilały zwykle co najmniej cztery grupy polityczne w PE. Flamandzka i frankofońska Partia Socjalistyczna od początku była członkiem grupy zrzeszającej deputowanych socjalistycznych i socjaldemokratycznych (niezależnie od jej nazwy), z wyjątkiem dwóch posłów w kadencji 1984-1989, którzy pozostali niezależni. Liberalowie z obu belgijskich wspólnot językowych również byli wierni wyborowi grupy liberalnej, podobnie było z chadekami. Deputowani belgijskich partii Zielonych rozpoczęli swoje funkcjonowanie w PE w 1984 r. w Grupie Tęczowej, ale już od kolejnej kadencji, kiedy powstała frakcja Zielonych, konsekwentnie pozostawali jej członkami. W 1999 r. europejskie partie ekologiczne zawarły koalicję z partiami regionalistycznymi tworząc wspólną Grupę Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie, do której dołączyli flamandzcy deputowani z Unii Ludowej (VU), zasiadający wcześniej w Grupie Koordynacji Technicznej i Obrony Niezależnych Grup Parlamentarnych lub w Grupie Tęczowej.

Spory kłopot w odnalezieniu się w ponadnarodowym parlamencie miał skrajnie prawicowy Blok Flamandzki/Interes Flamandzki. Cas Mudde⁶⁰ zauważa ogólną tendencję charakterystyczną dla partii radykalnej prawicy, o której wspominaliśmy już w analizie poświęconej europejskiej polityce Francji⁶¹, iż partie te nie są w stanie utrzymać na poziomie unijnym stabilnej koalicji. W 1989 r. politycy Bloku Flamandzkiego weszli do Technicznej Grupy Niezależnych Deputowanych, w kolejnej kadencji rozpoczętej w 1994 r. nie zostali przyjęci do żadnej frakcji, więc pozostali w grupce posłów niezależnych, w 1999 r. ponownie weszli do odtworzonej Technicznej Grupy Niezależnych. Przez dwie kolejne kadencje (2004-2009 i 2009-2014) politycy Bloku Flamandzkiego, a później Interesu Flamandzkiego znów nie przynależeli do żadnej grupy parlamentarnej, z krótką przerwą na epizod w grupie Tożsamość, Tradycja, Suwerenność, która została założona po przystąpieniu do UE Bułgarii i Rumunii w 2007 r., ale okazała się nietrwała i przestała istnieć już w listopadzie tego samego roku. Od 2014 r. deputowani z Interesu Flamandzkiego należą do Grupy Europa Narodów i Wolności.

Nowy Sojusz Flamandzki (N-VA) stanowi wyjątek wśród ugrupowań belgijskich, bowiem jako jedyny co pięć lat diametralnie zmienia swoją przynależność do ideologicznych rodzin partyjnych w PE. W 2004 r. kiedy partia po raz pierwszy wprowadziła jednego posła do PE, startując z koalicyjnej listy partyjnej z flamandzkimi chadekami, wybór Grupy Europejskiej Partii Ludowej wydawał się oczywisty. W 2009 r. jedyny poseł N-VA czując się tym razem reprezentantem partii regionalistycznej, przeniósł się do wspólnej grupy Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie. Po wyborach w 2014 r., które N-VA wygrał wprowadzając aż czterech reprezentantów, ponownie postanowił zmienić europejskie barwy. Kierownictwu partii coraz trudniej było wytłumaczyć elektoratowi wspólną przynależność do grupy z belgijskimi partiami ekologicznymi, które na arenie krajowej różnią się niemal w każdej kwestii. Liderzy N-VA podjęli więc próbę wstąpienia do Porozumienia Liberalów i Demokratów dla Europy (ALDE). Po pierwsze, klóciło się to jednak z poglądami elektoratu partii, który jest znacznie bardziej eurosceptyczny niż kierownictwo partii⁶² i z trudem zaakceptowałby wspólne działania N-VA firmowane twarzą eurofederalisty, a zarazem flamandzkiego liberała Guy Verhofstadta. Po drugie,

60 C. Mudde, *Populist Radical Right Parties in Europe*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.

61 A. Pacześniak, K. Zuba, *Europejska polityka Francji*, „ETE Working Papers”, t. 1, nr 2, Opole 2015.

62 K. Deschouwer, L. Hoon, *Are you being served? Eurosceptic voters in Europhilic Belgium* (original title: *Multi-level voting when elections coincide: The May 2014 Elections in Belgium*), Conference paper presented at the 2015 Council for European Studies Conference, Paris, July 8-10, 2015.

jak mówi się w korytarzach unijnych instytucji, zdecydowany sprzeciw wobec akcesu N-VA do ALDE wyraził deputowany Louis Michel z walońskiego Ruchu Reformatorskiego, prywatnie ojciec premiera Belgii, który ponoć ostatecznie zablokował przyjęcie N-VA do europejskich liberałów⁶³. Od 2014 r. czworo deputowanych Nowego Sojuszu Flamandzkiego zasiada zatem w ławach Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.

Tabela 5. Belgijskie partie polityczne we frakcjach Parlamentu Europejskiego

Frakcja w PE*	Belgijskie partie polityczne							
	1979	1984	1989	1994	1999	2004	2009	2014
Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci)	PSC CVP	PSC CVP	PSC CVP	PSC CVP CSP	PSC CVP CSP	CD&V cdH CSP N-VA	CD&V cdH CSP	CD&V cdH CSP
Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów	PS SP	PS SP	PS SP	PS SP	PS SP	PS Sp.A- spirit	PS Sp.A	PS Sp.A
Grupa Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy	PRL PVV	PRL PVV	PRL PVV	PVV F-MR	PVV- VLD V-MR	VLD Vivant MR	Open VLD MR	Open VLD MR
Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy	Nb	nb	Nb	nb	nb	Nb	LDD	N-VA
Grupa Zielonych / Wolne Przymierze Europejskie	Nb	nb	Agalev Ecolo	Agalev Ecolo	Agalev Groen! Ecolo VU	Groen! Ecolo	Groen! Ecolo N-VA	Groen! Ecolo
Grupa Europa Narodów i Wolności**	Nb	nb	Vlaams Blok	-	Vlaams Blok	-	-	Vlaams Belang
Grupa Koordynacji Technicznej i Obrony Niezależnych Grup Parlamentarnych***	VU	VU Agalev Ecolo	VU	VU	-	-	-	-
Niezrzeszeni	FDF RW	PS - 1 SP - 1	-	FN Vlaams Blok	-	Vlaams Blok	Vlaams Belang	

* aktualne nazwy frakcji mogą się różnić od nazw w poprzednich kadencjach

** partie o profilu radykalnie prawicowym od 1984 zakładały frakcje o różnych nazwach (Grupa Europejskiej Prawicy, Techniczna Grupa Niezależnych Deputowanych, Grupa Tożsamość, Tradycja, Suwerenność)

*** w latach 1984-1989 i 1994-1999 frakcja zmieniła nazwę na Grupę Tęczową

Rozproszenie deputowanych w różnych grupach politycznych, połączone z niezbyt liczną reprezentacją Belgii w PE, mogłoby skutkować ich marginalizacją w organach decyzyjnych frakcji parlamentarnych, zwłaszcza w późniejszych latach, kiedy Unia Europejska przyjmowała nowe państwa członkowskie, co zawsze skutkowało zmniejszeniem procentowego udziału polityków belgijskich w tym gremium. Belgijscy deputowani korzystają jednak z faktu, iż we Wspólnotach Europejskich i ich instytucjach funkcjonują od samego początku, dlatego mają ugruntowaną pozycję w PE. Dwukrotnie stali na czele Grupy Europejskiej Partii Ludowej: w latach 1992-1994 jej przewodniczącym był Leo Tindemans z Chrześcijańskiej Partii Ludowej, a w latach

63 Wywiad własny z Nathalie Brack, profesorem politologii Wolnego Uniwersytetu w Brukseli, 03.11.2016.

1994-1999 jego partyjny kolega Wilfried Martens. Belg był również pierwszym szefem Grupy Socjalistycznej: w latach 1979-1984 przewodniczył jej Erent Glinne z frankofońskiej Partii Socjalistycznej. Grupą Porozumienia Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy od 2009 r. kieruje Guy Verhofstadt z Flamandzkich Liberalistów i Demokratów. Również Grupa Zielonych często oddawała przywództwo w ręce polityków walońskich i flamandzkich: w latach 1989-1994 współprzewodniczącymi frakcji byli Brigitte Ernst de la Graete i Paul Lannoye z Ecolo, w latach 1994-1999 Magda Aalvoet z Agalev, w latach 1999-2002 Paul Lannoye z Ecolo, od 2014 r. jest nim Philippe Lamberts z Ecolo. Od 2014 r. również Grupa Europejskich Konserwatystów i Reformatorów ma współprzewodniczącą z Belgii, którą jest Helga Stevens z Nowego Sojuszu Flamandzkiego.

ZAKOŃCZENIE

Belgia leżąca w samym sercu „starej Europy” jest przykładem państwa członkowskiego, które mimo niezbyt dużego rozmiaru, za to dzięki konsekwentnej i stałej polityce europejskiej, wypracowało sobie stabilną pozycję w Unii Europejskiej. Ma markę państwa silnie zaangażowanego w procesy integracyjne. Belgijska doktryna integracyjna została zbudowana na pragmatyzmie i kompromisie w dążeniu do nadawania Wspólnotom, a później Unii, jak najliczniejszych cech charakterystycznych dla państwa federalnego. Belgijscy politycy niezmiennie pilnowali, by podczas traktatowych prac nad przebudowywaniem unijnego systemu instytucjonalnego nie dopuścić do hegemonii „dużych” państw członkowskich (zwłaszcza sąsiedzkich Francji i Niemiec), ani do zablokowania procesu integracyjnego przez państwa „małe”. Przy rewizji traktatów zawsze – najczęściej wraz z pozostałymi państwami Beneluxu – Belgia przyjmowała pozycję negocjacyjną zgodną z federacyjnym modelem integracji. W debatach instytucjonalnych zarówno broni idei Parlamentu Europejskiego jako realnej władzy legislacyjnej, jak i Rady opartej na większościowym, a nie jednomyślnym podejmowaniu decyzji, a także Komisji Europejskiej jako realnej egzekutywy z przynależnymi jej obowiązkami i prawami. Politycy z Walonii i Flandrii, niezależnie od swojej proweniencji partyjnej, postulują przekucie europejskiego modelu społecznego we wspólną unijną politykę socjalną, która ich zdaniem powinna być niezbędnym elementem uzupełniającym jednolity rynek.

LITERATURA

- ADAMSON Kevin, JOHNS Robert, *The Vlaams Blok, its electorate, and the ideological articulation of 'Europe'*, „Journal of Political Ideologies”, 13(2), June 2008, s. 133–156.
- ALDRIN Philippe, *L'invention de l'opinion publique européenne. Genèse intellectuelle et politique de l'Eurobaromètre*, „Politix” 2010, nr 89.
- AUBERT François, *La politique étrangère de la Belgique de 1954 à 1958 vue par les diplomates français*, „Courier Hebdomadaire” 2007, nr 1973.
- BEYERS Jan, BURSENS Peter, *Europa is geen buitenland: Over de relatie tussen het federale België en de Europese Unie*, „Acco”, nr 4, 2006.
- BRACK Nathalie, HOON Louise, *Explaining Eurosceptic voting in a Europhile country: a test of four models on the 2014 elections in Belgium*, w: *The Eurosceptic 2014 European Parliament Elections. Second Order or Second Rate?*, red. N. J. Hassing M. Franklin, Palgrave, Basingstoke (forthcoming, December 2016).

- BUSQUIN Philippe, *La relance européenne et la réduction des inégalités*, „Socialisme” 1993, nr 235.
- COLMANT Bruno, *Les côtés obscurs de la dévaluation de 1982*, <http://trends.levif.be/economie/les-cotes-obs-curs-de-la-devaluation-de-1982/article-opinion-187753.html>
- DANDOY Regis, DE DECKER Nicolas, *Peut-on encore parler de « partis frères » en Belgique?*, w: *L'absence de partis nationaux: menace ou opportunité?*, red. J.-B. Pilet, J.-M. De Waele, S. Jaumain, Editions de l'Université de Bruxelles, Bruxelles 2009, s. 19-35.
- DARDENNE Emmanuelles, *Entre réalité et idealism européen: le compromise belge*, w: *Gouverner la Belgique. Clivages et compromis dans une société complexe*, red. P. Delwit, J.-M. De Waele, P. Magnette, Presses universitaires de France, Paris 1999, s. 275-305.
- DEBOMY Daniel, *Les Européens croient-ils encore en l'UE? Analyse des attitudes et des attentes des opinions publiques européennes depuis un quart de siècle*, Etudes et Recherches, Notre Europe, Institut Jacques Delors, juin 2012.
- DELWIT Pascal, *Les élections européennes du 13 juin 2004 en Belgique: in scrutin inaperçu*, w: *Parlement puissant, élection absents? Les élections européennes de juin 2004*, red. P. Delwit, P. Poirier, Editions de l'Université de Bruxelles, Bruxelles 2005, s. 93-114.
- DESCHOUWER Kris, VAN ASSCHE Martine, *Hard but Hardly Relevant: party-Based Euroscepticism in Belgium*, w: *Opposing Europe? The Comparative Party Politics of Euroscepticism*, vol. 1, Case Studies and Country Surveys, red. A. Szczerbiak, P. Taggart, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 75-92.
- DESCHOUWER Kris, HOON Louise, *Are you being served? Eurosceptic voters in Europhilic Belgium* (original title: *Multi-level voting when elections coincide: The May 2014 Elections in Belgium*), Conference paper presented at the 2015 Council for European Studies Conference, Paris, July 8-10, 2015.
- DOHET Julien, FANIEL Jean, *La gauche anticapitaliste en Belgique: entre fragmentation et tentatives d'unité*, w: *Les partis de la gauche anticapitaliste en Europe*, red. J.-M. De Waele, D.-L. Seiler, Economica, Paris 2012, s. 274-291.
- DOISE Willem, *Perceptions et attitudes concernant les relations internationales dans cinq pays du Marché Commun*, „Revue française de sociologie” 1969, t. 10, nr 1, s. 59-74.
- DUMONT Hugués, FRANCK Christian, OST François, *Belgitude et crise de l'Etat belge: de boutard à la recherche d'une nouvelle citoyenneté*, w: *Belgitude et crise de l'Etat belge*, red. H. Dumont, C. Franck, F. Ost, J.-L. De Brouwer, Publications F.U.S.L., Bruxelles 1989, s. 263-298.
- DUMOULIN Michel, *La Belgique et les débuts de la construction européenne: zones d'ombre et de la lumière*, w: *La Belgique et les débuts de la construction européenne. De la guerre aux traités de Rome*, red. M. Dumoulin, CIACO, Louvain-la-Neuve/Bruxelles 1987, s. 9-36.
- FORET François, FERREIRA D'ANTUNES Sandrina, *La Belgique et l'Union européenne*, w: *Singulière Belgique*, red. A. von Busekist, Fayard, Paris 2012, s. 163-172.
- FOX Renée, *Combien de temps une société peut-elle durer avec une identité négative*, „La Revue nouvelle”, nr 10, październik 1990.
- FOX Renée, *In the Belgian Château. The Spirit and Culture of a European Society in an Age of Change*, Ivan R. Dee, Chicago 1994.

- FRANCK Christian, LECLERQ Hervé, VANDEVIEVERE Claire, *Belgium: Europeanisation and Belgian federalism*, w: *Fifteen into one? The European Union and its member states*, red. W. Wessels, A. Maurer, J. Mittag, Manchester University Press, Manchester 2003, s. 69-91.
- FRANCK Christian, *La politique européenne belge: une continuité de quarante ans*, w: *La Belgique, les petits Etats et la construction européenne*, red. M. Dumoulin, G. Duchenne, A. Van Laer, Actes du colloque de clôture de la VIIe Chaire Dumoulin d'études européennes 2001-2002, Publications de l'Institut d'études européennes, Bruxelles 2003, s. 261-277.
- FRANCK Christian, *La politique européenne de la Belgique*, „Questions internationales”, La Documentation française, nr 45, wrzesień-październik 2010.
- FRANCK Christian, *La Belgique en Europe et dans le monde. Une politique étrangère multilatérale et africaine*, w: *Singulière Belgique*, red. A. von Busekist, Fayard, Paris 2012, s. 173-184.
- GARBET Pierre, *La construction de l'Europe*, Imprimerie nationale, Paris 1983.
- GOBIN Corinne, *Le système belge de concentration sociale: un modèle pour l'Union?*, w: A. von Busekist (red.), *Singulière Belgique*, Fayard, Paris 2012, s. 145-156.
- Groen!, *Europa kan zoveel beter. Jij beslist! Programma Groen! voor de Europese verkiezingen*, 2004.
- JADOT Clément, *Do all roads lead to the same Europe? Reconsidering the pro-/anti-integration yardstick to measure national party positions towards the European Union: the case of Belgium*, „Journal of Contemporary European Research”, t. 10, nr 2, 2014, s. 249-265.
- JONES Erik, *The Benelux Countries: Identity and Self-Interest*, w: S. Bulmer, C. Lequesne (red.), *The Member States of the European Union*, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 164-184.
- KAISER Wolfram, *Christian Democracy and the Origins of the European Union*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.
- KATZENSTEIN Peter, *Small States in World Market: Industrial Policy in Europe*, Cornell University Press, Ithaca 1985.
- KOŁEK Paweł, *Unia Beneluksu - nowa odsłona starej współpracy*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 5, 2011, s. 439-452.
- KUŹELEWSKA Elżbieta, *Language border and linguistic legislation in Belgium*, „Michigan State International Law Review”, Forum Conveniens 2015, t. 23, nr 1, s. 1-12.
- KUŹELEWSKA Elżbieta, *Przymus wyborczy w Belgii: kilka uwag na temat obowiązkowego głosowania*, „Białostockie Studia Prawnicze”, z. 20A, 2016, s. 39-53.
- La Constitution Belge*, maj 2014, https://www.dekamer.be/kvvcr/pdf_sections/publications/constitution/gron-dwetFR.pdf
- L'opinion publique et l'Europe des Six. Une enquête internationale auprès du grand public en Allemagne, Belgique, France, Italie, Luxembourg, Pays-Bas*, CEAB 2/2174, 1962.
- LIJPHART Arend (red.), *Conflict and Coexistence in Belgium. The Dynamics of a Culturally Divided Society*, University of California, Berkeley 1981.
- Mouvement Réformateur, *25 propositions essentielles pour l'Europe*, 2004.
- MUDDE Cas, *Populist Radical Right Parties in Europe*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.
- PACZEŚNIAK Anna, ZUBA Krzysztof, *Europejska polityka Francji*, „ETE Working Papers”, t. 1, nr 2, Opole 2015.

- PACZEŚNIAK Anna, *Obowiązkowe głosowanie jako sposób na absencję wyborczą – lekarstwo gorsze od choroby?*, „Białostockie Studia Prawnicze”, 2016/20, s. 27-38.
- Parti Socialiste, *Le progrès pour tous. Projet PS 2003*, Bruxelles 2003
- PILET Jean-Benoit, *Changer la logique du système électoral belge? De la création d'arrènes électoraux séparées à la circonscription fédérale*, w: J.-B. Pilet, J.-M. De Waele, S. Jaumain (red.), *L'absence de partis nationaux: menace ou opportunité?*, Editions de l'Université de Bruxelles, Bruxelles 2009, s. 37-52.
- PILET Jean-Benoit, VAN HAUTE Emilie, *Les résistances à l'Europe dans un pays europhile. Le cas de la Belgique*, w: J. Lacroix, R. Coman (red.), *Les résistances à l'Europe. Cultures nationales, idéologies et stratégies d'acteurs*, Editions de l'Université de Bruxelles, Bruksela 2007, s. 211-225.
- PILET Jean-Benoit, WILLOCQ Simon, *La Belgique*, w: *Les démocraties européennes. Institutions, élections et partis politiques*, red. N. Brack, J.-M. De Waele, J.-B. Pilet, Armand Colin, Paris 2015, s. 45-59.
- PTB, *Une Europe de la solidarité et de la coopération*, <http://ptb.be/programme/goleft9-une-europe-de-la-solidarite-et-de-la-cooperation>,
- Public Opinion in the European Union*, Standard Eurobarometer 73, t. 2, listopad 2010, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb73/eb73_vol2_en.pdf
- de SCHOUTHEETE Philippe, *Une Europe pour tous. Dix essais sur la construction européenne*, Odile Jacob, Paris 1997.
- SIGNORELLI Salvatore, *L'UE et les opinions publiques. Je t'aime, moi non plus?*, Etudes et Rapports, Notre Europe, Institut Jacques Delors, listopad 2012.
- Sp.A, *Europees programma*, 13 czerwca 2004.
- SWYNGEDOUW Marc, *Le système politique belge. Contentieux communautaires, clivages partisans et répercussions politiques*, w: *Singulière Belgique*, red. A. von Busekist, Fayard, Paris 2012. s. 119-128.
- TINDEMANS Leo, European Union, *Report by Mr. Leo Tindemans, Prime Minister of Belgium, to the European Council*, Bulletin of the European Communities, Supplement 1/76, 1975.
- Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sprawozdanie roczne 2014*, Luksemburg 2015, http://curia.europa.eu/jcms/upload/docs/application/pdf/2015-04/pl_ecj_annual_report_2014_pr1.pdf
- VAN DEN BOSCH Jeroen, *Troubles in the heart of the EU – Political crisis in Belgium*, „Rocznik integracji europejskiej”, nr 5, 2011, s. 63-72.
- Vlaams Belang, *Verkiezingsprogramma: Uw stok achter de deur*, 2014, <http://www.vlaamsbelang.org/files/20140318ProgrammaVerkiezingen2014.pdf>
- Vlaamse Liberalen en Democraten, *Contract met de burger. Goedgekeurd door het VLD-Congres op 29 maart 2003*, 2003.
- WALLACE Helen, *National governments and the European communities*, Chatham House/PEP, Londyn 1973.
- WESPHAELE Bernard, *Non à ce que l'on appelle erronément la «constitution» européenne!*, Liège, 8 grudnia 2004.
- WILLAME Jean-Claude, *La politique étrangère de la Belgique*, w: P. Delwit, J.-M. De Waele, P. Magnette (red.), *Gouverner la Belgique. Clivages et compromise dans une société complexe*, PUF, Paris 1999.
- WITTE Els, CRAEYBECKX Jan, *La Belgique politique de 1830 à nos jours. Les tensions d'une démocratie bourgeoise*, Labor, Bruxelles 1987.